

KOBIETO POLSKA! Przykład bohaterskiego życia i ofiarnej pracy siostr radzieckich Twoim wzorem w służbie Ojczyzny i w socjalistycznym wychowaniu młodego pokolenia

G. M. Malenkov przyjął artystów polskich

Dnia 6 października po pożegnaniu przedstawieni „Takich czasów” Jurandota w Teatrze Małym w Moskwie artystów polskich przyjął Prezes Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkov.

Artyści Teatru Polskiego wyjechali z Moskwy do Kijowa

W dniu 6 października Państwowy Teatr Polski przebywający na gościnnych występach w Moskwie dał przedstawienie pożegnalne.

Aktorzy polscy wystąpili w sztuce J. Jurandota „Takie czasy” w reżyserii M. Wyrzykowskiego.

Publiczność radziecka przyjął serdecznie wykonawców sztuki.

Przebywający na gościnnych występach w ZSRR zespół Państwowego Teatru Polskiego i Kameralnego wyjechał 7 bm. do Kijowa.

W Krobi:

17 ton żywca
jednego dnia

W Budzynie:

114 bekoniów
i 52 t ziemniaków

Chłopi pracujący powiatu gostyńskiego nie tylko starają się najszybciej wykonać w stu procentach roczny plan do staw zboża dla państwa. Nie zapominają oni również o obowiązkowych dostawach żywności. W ostatnich dniach w gminie Krobica 143 gospodarzy zorganizowało zbiorowy transport, w którym dostarczono do punktu skupu ponad 17 ton żywca. Trzydziestu czterech spośród uczestniczących w tym zbiorowym transporcie rolników wykonało tego dnia swe roczne plany obowiązkowych dostaw żywności.

Podobną zbiorową dostawę zorganizowali mało i średnioludni gospodarze z gminy Borek tego samego powiatu. Przywieźli oni na 62 wozach 74 świnię i 2 cielęta o łącznej wadze blisko 6,5 tony.

Chłopi pracujący z Budzyna, pow. Chodzież dostarczyli również do punktu skupu poważne ilości żywności i równocześnie ziemniaków. 136 gospodarzy przywiezło tam na wozach 52 tony ziemniaków i 114 bekoniów. (pż)

Kilogramy i tony

W kartotece Gminnej Delegatury Ministerstwa Skupu w Kwidzynie (pow. Międzybóże) figuruje u Jana Judkowiaka z Kurnatowic zaległość 6 kg zboża. Drobiazg — prawda? Ale obliczmy, ile by to było, gdyby z 6 kg zalegało 10 tys. chłopów. Byłoby to 60 kwintali — czyli tyle, ile zje rocznie chleba 80 rodzin.

Antoni Tomala z tej samej gromady nie oddał jeszcze 161 kg ziarna. Gdyby takich Tomalów było również 10 tys. — to zaległość ta równałaby się całorocznemu zaopatrzeniu w chleb takiego miasta jak Gostyń, Srem lub Września!

Sprawa końcówek jest bardzo ważna. Nie można tolerować chociażby 1 kg ziarna zaległości. O tym muszą pamiętać władze gminne i powiatowe. O tym musi wiedzieć aktyw gromadzki i opieszalcom tłumaczyć, że plany, dostaw zboża trzeba zrealizować w 100 proc. Zboże to przeznaczone jest przecież na wyżywienie także robotników w miastach, na wyżywienie także tych, którzy ze wsi przeszli do przemysłu, na wyżywienie młodzieży wiejskiej uczącej się w średnich lub wyższych uczelniach, na wyżywienie synów chłopów w szeregach armii strzegących naszej pokojowej pracy.

Wspomniany Jan Judkowiak mógł dawno te 6 kg długu oddać państwu. Przed tygodniem wiozł 100 kg żyta do młyna w Kwidzynie i gdyby po drodze wstąpił do punktu skupu i sprzedał te niewielkie ilości ziarna dla uzupełnienia swego planu, nie potrzebowałby oddawać przy przemyśle 10 kg ziarna jako odsypu. Rachunek — miałby 4 kg oszczędności.

Blisko 150 tys. chłopów naszego województwa rozliczyło się już z państwem z planu zbożowego. Szczególnie matorolni dali dobry przykład, zachęcając całe gromady do szybkiego spełniania swego obowiązku. Za nimi musi się podciągnąć reszta tak, aby w dniach najbliższych każda gmina mogła zawiadomić społeczeństwo o 100 proc. wykonania planu. Na złośliwych opornych maruderów i opieszalców w odstawie końcówek znajduje się oręż w decyzjach Kolegiów Orzekających. (pr)

Głos WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIE

Wyd. AB

Poznań, 9 X 1954 r.

Nr 240 (3296)

Szybko postępuje budowa największego obiektu 6-latk

Maszyny i urządzenia napływają ze Związku Radzieckiego dla stalowni Huty im. Lenina

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP)

Dzień i noc postępuje budowa stalowni czołowego obiektu Huty im. Lenina. Po osiągnięciu pełnej zdolności wytwórczej potężne 370-tonowe piece martenowskie tego obiektu będą produkowały w ciągu miesiąca taką ilość stali, z której można by ułożyć blisko 1400 km toru kolejowego, tj. odcinek równy dwukrotnej odległości z Zakopanego do Gdyni.

Całość dokumentacji i większość maszyn i urządzeń olbrzymiej stalowni wraz z obiektami pomocniczymi otrzymali budowniczowie kombinatu ze Związku Radzieckiego.

W chwili obecnej uwaga budowniczych koncentruje się na robotach w hali głównej stalowni. Zespoły montażowe i murarskie zakończyły tu prace zasadnicze przy budowie I potężnego marta stalowni. Piec ten znajduje się w przygotowaniu do wstępnych prób rozruchowych.

W szybkim tempie przebiegają również roboty przy następnym martenie, gdzie brygady „białych murarzy” kończą prace przy wymurówce

jego wnętrza oraz montażu stalowej kołyski trzeciego marta.

Piece martenowskie, montowane w hali głównej stalowni, są kilkakrotnie większe od pieców stosowanych dotychczas w Polsce. Posiadają one najnowocześniejsze mechanizmy i urządzenia.

Cukrownie rozpoczęły kampanię

Dobrze przygotowane poznańskie cukrownie podjęły kampanię przerobową.

Pierwsza ruszyła cukrownia Zbiorsk w kaliskim. W tym samym dniu, to jest 2 bm. rozpoczęły pracę cukrownie Gostawice — pow. Konin, Zduny — pow. Krotoszyń i Szamotuły. Następnie przystąpiły do produkcji cukrownie w Głogowie, Środzie i Ślaskiej Górze. Cukrownia w Gnieźnie rozpoczęła kampanię we wtorek. Pierwsze transporty nadeszły od chłopów z Nowejwsi Królewskiej, pow. Września, którzy dostarczili już 70 proc. zakontraktowanych buraków. Pozostałe cukrownie rozpoczną kampanię w najbliższych dniach.

W okresie poprzedzającym tegoroczną kampanię w wielu cukrowniach przeprowadzono poważne inwestycje dla usprawnienia produkcji.

I tak zainstalowanie nowego kotła i turbiny w cukrowni Gostawice umożliwiło zwiększenie przerobu i zastosowanie gorszych gatunków węgla.

W cukrowni Zbiorsk zastosowano hydromechaniczną przy wyładunku buraków cukrowych. Posługując się tym urządzeniem 2 robotników będzie mogło wykonywać te czynności, przy których było poprzednio zatrudnionych 16 osób.

774 gromadzkie komitety Frontu Narodowego w woj. poznańskim

Ostatnio ukonstytuował się w Ostrzeszowie, siedzibie nowego powiatu województwa poznańskiego, Powiatowy Komitet Frontu Narodowego. Przewodniczącym Komitetu wybrał Stanisława Kępe — profesora Liceum Ogólnokształcącego, a sekretarzem Antoniego Kaja, nauczyciela szkoły Podstawowej. W powiecie ostrzeszowskim ukonstytuowało się równocześnie 28 gromadzkich komitetów Frontu Narodowego, a w Luboniu Miejskim Komitet Frontu Narodowego.

Ogółem w Wielkopolsce powstały 774 gromadzkie komitety Frontu Narodowego.

Uroczysta akademia w Berlinie w V rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN (PAP)

W środę, w przeddzień pięćdziesięciu lat od utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, odbyła się w gmachu opery państwowej w Berlinie uroczysta akademia zorganizowana przez rząd NRD i Radę Narodową Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

W akademii wzięli udział:

prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, premier Otto Grotewohl, wicepremier i sekretarz KC SED Walter Ulbricht, inni zastępcy premiera, członkowie rządu NRD oraz urzędujący przewodniczący Izby Ludowej Hermann Matern.

Obecni byli pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow oraz członkowie delegacji rządowej Związku Radzieckiego.

Obecni też byli na uroczystej akademii delegacje rządowe wszystkich zaprzyjaźnionych krajów, a m. in. delegacja rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów J. Cyrankiewiczem na czele.

Na uroczystość przybył również korpus dyplomatyczny. Wśród gości znajdowali się delegaci partii komunistycznych i robotniczych oraz zwłazków zawodowych z różnych krajów.

przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec Max Reimann, przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr Correns, przewodniczący Izby Krajów dr Lobedanz, przedstawiciele stronnictw demokratycznych i organizacji masowych, reprezentanci życia gospodarczego i kulturalnego, przodownicy pracy w NRD i inni.

Akademie zagaił, witając serdecznie wszystkich obecnych, a w szczególności gości zagranicznych, wicepremier NRD Walter Ulbricht. Następnie dłuższe przemówienie wygłosił premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl.

Z kolei przemawiali, podkreślając wielką doniosłość pięćdziesiąt NRD, delegaci zagraniczni. Z ramienia delegacji radzieckiej przemawiał jej szef pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, a z ramienia delegacji polskiej — przewodniczący delegacji Józef Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego KC PZPR, Prezes Rady Ministrów.

Przemówienie W. M. Mołotowa

wygłoszone
na akademii w Berlinie
z okazji V rocznicy
utworzenia NRD
zamieszczamy na str. 2 i 4

Prezydent NRD odznaczony

Jak donosi Agencja ADN, 6 bm. premier NRD — Otto Grotewohl wręczył prezydentowi — Wilhelmowi Pieckowi order I klasy „Za zasługi wobec ojczyzny”.

Wilhelm Pieck został odznaczony zgodnie z uchwałą Rady Ministrów NRD za wybitne zasługi w walce o jedność Niemiec i w dziele utworzenia i umocnienia NRD — w związku z V rocznicą proklamowania Republiki.

6 października br. z okazji V rocznicy utworzenia NRD, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej udekorował orderami „Za zasługi wobec ojczyzny” liczną grupę działaczy państwowych i społecznych, nowatorów produkcji, przodujących pracowników rolnictwa, działaczy na polu nauki, kultury i sztuki, zasłużonych w dziedzinie budownictwa państwowego, gospodarczego i kulturalnego NRD.

Przyjęcie z okazji V rocznicy proklamowania NRD

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce Stefan Heyman wydał w dniu 7 bm., z okazji V rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przyjęcie w salach Domu Dziennikarza w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i członkowie rządu z pierwszym zastępcą Prezesa Rady Ministrów Hilarym Mincem, przedstawiciele Wojska Polskiego z Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych.



6 bm., w pierwszym dniu obrad sesji naukowej PAN, poświęconej Marii Skłodowskiej-Curie, przybyła do Warszawy córka wielkiej polskiej uczoney — prof. Irena Joliot-Curie. Jednocześnie przybyli do Warszawy w celu wzięcia udziału w uroczystościach ku czci Marii Skłodowskiej-Curie: przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — E. Cotton, uczony belgijski — prof. M. Cosyns oraz uczony francuski — prof. Lacassagne. Przybyłych na lotnisku warszawskim witali: przedstawiciele Prezydium PAN, Polskiego Komitetu Obronców Pokoju oraz Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Znowu 100 pionierów wyruszyło na szturm odłogów

Pociąg, który pomknął 7 bm. do Szczecina, powoził nową grupę młodych pionierów z województwa poznańskiego. Znowu 100 dziewcząt i chłopców opuściło Poznań, aby na apel partii i ZMP stanąć do pracy w PGR-ach, aby odłogi zamienić w żyzną ziemię.

Już od rana ścigali ochotnicy z różnych stron miasta i województwa. Stawili się z pakunkami, z walizkami — gotowi do drogi, do pracy. Jeszcze kilka chwil oczekiwania i oto młodzi ochotnicy otrzymują zetemowskie skierowania. Wszyscy kolejno odbierają czerwone legitymacje z emblematem ZMP. Z zaciekawieniem otwierają książeczki Andrzej Bocian — konduktor PKP. Dumny to dla niego dokument. Stu takich jak on — dzielnych, młodych ludzi, którzy nie boją się trudności i stają na wezwanie — wyrusza na niełatwy odcinek walki o dobrobyt narodu. Stu młodych ludzi, pełnych entuzjazmu i chęci do pracy wyjeżdża do PGR-ów, aby powiększyć plony dla miast i wsi.

Z kim tylko rozmawiał — z Mieczysławem Bacikiem z ostrzeszowskiego POM, z Kazimierzem Zielińskim, czy Zdzisławem Kubiakiem — tokarzami z Wytwórni Sprzętu Mechanicznego nr 3 w Poznaniu, wszyscy podkreślają jedno: Łatwe zadanie nas nie czeka. Ale kto, jak nie my — młodzi, ma wykonywać trudne zadania? Zapał, szczere chęci, zrozumienie ważności akcji — to nasi sprzymierzeńcy!

Droga do szczęścia i dostatniej przyszłości wymaga wielu poświęceń, nieraz i wyrzeczeń. Ale umiłowanie Ojczyzny, patriotyzm, hart, męstwo i odwaga młodych — pokonały wszystkie trudności. Zapewnił o tym przedstawiciele poznańskie go społeczeństwa, którzy żegnali odjeżdżających pionierów — Ryszard Szlachetka, pionier z ZISPO.

Najgorętsze życzenia owocnej pracy dla Ojczyzny, zadozwolenia z dobrze spełnionego obowiązku i szczęścia w życiu osobistym przekazał wielkopolskim pionierom zastępca przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMP — Walendowski.

Zbliża się moment odjazdu. W imieniu harcerzy żegna pionierów delegacja Szkoły Podstawowej nr 9.

Z okien wagonów płyną ostatnie, serdeczne słowa pożegnania. Orkiestra gra marsza. Pociąg z wielkopolskimi pionierami odjeżdża...

(rek)

Wykaz premii NPRSP

WYLOSOWANYCH
W DNIU 6 BM.:
Zł 10.000 nr nr 30933 569937
Zł 5.000 nr nr 18406
Zł 1.000 nr nr 26878 205473
235274 392009 416179 877712
941823 973021 984247.
Ponadto wylosowano 56 premii po zł 500, 91 premii po zł 250 oraz 1.011 premii po zł 150.

Żadna siła nie zdoła przeszkodzić masom pracującym NRD w zwycięskim marszu na drodze budowy nowego życia

Przemówienie W. M. Mołotowa na uroczystej akademii w Berlinie z okazji V rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Skrót)

BERLIN (PAP)

Na uroczystej akademii w Berlinie z okazji piątej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wygłosił przemówienie:

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

W piątą rocznicę utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej pozwólcie, że w imieniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, w imieniu narodu radzieckiego serdecznie Was powitam i przeżę braterskie, serdeczne pozdrowienia masom pracującym Niemieckiej Republiki Demokratycznej i całemu narodowi niemieckiemu.

Dzień 7 października 1949 r. jest datą utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — prawdziwie demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego. Wyrażając myśli i uczucia narodu radzieckiego, Józef Wyszarskiowicz Stalin nazwał tę znaczącą datę historyczną „punktem zwrotnym w dziejach Europy”.

Od czasu utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej naród niemiecki dokonał zdecydowanego zwrotu, wkroczył na nową drogę — drogę utworzenia państwa niemieckiego — prawdziwie demokratycznego i prawdziwie pokojowego. Stało się to możliwe, ponieważ w Niemieckiej Republice Demokratycznej władza znajduje się w rękach klasy robotniczej i pracujących chłopów, ponieważ władza ta cieszy się poparciem wszystkich demokratycznych i patriotycznych sił narodu niemieckiego, ponieważ gospodarzem jest tutaj sam naród. Nie ulega dziś wątpliwości, że Niemiecka Republika Demokratyczna jest wyrazicielem najlepszych, postępowych dążeń całego narodu niemieckiego.

Niemiecka Republika Demokratyczna powstała w skomplikowanych warunkach wewnętrznych i zewnętrznych jakie ukształtowały się po wojnie.

Decydujące znaczenie miał fakt, że zlikwidowano tu panowanie kapitału monopolistycznego i obszarów junkrów i że należące do nich przedsiębiorstwa przemysłowe i posiadłości ziemskie przeszły na własność narodu. Stworzony został nowy ustrój państwowy i społeczny, który wyklucza możliwość wpływu jakiegokolwiek elementu militarystycznego na polityczne i gospodarcze życie Republiki. Ludność wychowywana jest w duchu umiłowania pokojowej pracy i poszanowania innych narodów.

W ciągu 5 lat NRD okrzepła politycznie i gospodarczo

Pięcioletnie doświadczenia twórczej pracy dają wszelkie podstawy do stwierdzenia, że żadna siła nie zdoła przeszkodzić masom pracującym NRD w zwycięskim marszu na drodze budowy nowego życia. Ręką tego jest coraz większa zwartość wszystkich warstw ludności, które zjednoczyły się wokół platformy frontu narodowego Niemiec demokratycznych w walce o pokój i jedność Niemiec, o rozwój dobrobytu i o utrwalenie demokratycznych podstaw Republiki. Front Narodowy, skupiający robotników, chłopów, inteligencję, rzemieślników, a także warstwy średniej ludności — drobnych i średnich przedsiębiorców i kupców — jest sojuszem wszystkich sił patriotycznych ludności niemieckiej; sojusz ten ma na celu stworzenie jednolitego, pokojowego, demokratycznego i kwitnącego państwa niemieckiego.

W ciągu minionych 5 lat Niemiecka Republika Demokratyczna okrzepła politycznie i gospodarczo. Umocniły się podstawy demokratyczne Republiki.

Ludzie radziecy z wielką radością obserwują twórczą pracę mas pracujących NRD, ich wysiłki zmierzające do zaspokojenia rosnących potrzeb ludności w dziedzinie artykułów spożywczych i przemysłowych, ich sukcesy w walce o podniesienie jakości produkcji, o dalszy rozwój rolnictwa.

Niemiecka Republika Demokratyczna ma wielkie zasługi wobec narodu niemieckiego w związku z jej nieustanną troską o zachowanie i rozwój bogatej kultury narodowej Niemiec, o oświatę i wykształcenie szerokiej rzeszy ludzi pracy.

Każdy nowy sukces w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego w NRD, w dziedzinie rozwoju jej przemysłu i rolnictwa, podniesienia dobrobytu mas pracujących — będzie miał nie tylko doniosłe znaczenie w dziele dalszej mobilizacji i zespolenia sił wewnętrznych do budowy nowego życia, lecz będzie miał także poważne znaczenie w walce o jedność Niemiec. Sukcesy takie zwiększają jeszcze bardziej siłę atrakcyjną Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako wyrazicielki słusznych dążeń narodu niemieckiego do zapewnienia Niemcom możliwości rozwoju na zasadach pokojowych i demokratycznych. Krocząc tą tylko drogą naród niemiecki uzyska możliwość zaimplementowania i rozwinięcia w pełni swych wielkich sił twórczych.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej to fakt o szczególnym znaczeniu w wydarzeniach doby obecnej.

Obecna sytuacja, w której Niemcy podzielone są na dwa państwa nie może trwać wiecznie. Niezależnie od przeszkód stawianych na drodze przywrócenia jedności państwa niemieckiego przez „zachodnich” panów imperialistów i ich sługusów w

Niemczech zachodnich — naród niemiecki będzie miał swe zjednoczone niepodległe i demokratyczne państwo, które będzie żyło i rozwijało się w warunkach pokoju i przyjaźni z innymi narodami, z innymi miłującymi pokój państwami, — Niemcy zostaną zjednoczone.

Panujące dziś w Niemczech zachodnich siły z Adenauerem na czele ciągną uparcie naród niemiecki wstecz i usiłują popchnąć go na starą drogę — na drogę panowania kapitału monopolistycznego, panowania junkrów i generałów hitlerowskich, na drogę wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, na drogę prowadzącą do nowej wojny, która musi stać się największym nieszczęściem dla wszystkich narodów Europy i największym niebezpieczeństwem zwłaszcza dla narodu niemieckiego. Polityka taka obliczona jest przede wszystkim na pomoc z zewnątrz i na wciąganie Niemiec zachodnich do wszelkiego rodzaju bloków militarnych, kierowanych przez agresywne koła Stanów Zjednoczonych. Polityka taka nie może uzyskać trwałego poparcia większości narodu niemieckiego.

Jest rzeczą oczywistą, że taka polityka może być prowadzona tylko kosztem żywotnych interesów narodu niemieckiego i nie może nie podważać możliwości szybkiego rozwiązania problemu odbudowy jedności Niemiec. Świadomość, że taka polityka jest zgubna z punktu widzenia narodowych interesów Niemiec, coraz głębiej przenika do szerokiej mas. Świadczy o tym rosnące niezadowolenie z polityki Adenauera, co obecnie ujawnia się coraz bardziej wśród robotników socjaldemokratycznych. Świadczy o tym spadek wpływów w Niemczech zachodnich tych partii, które zwały swój los z polityką remilitaryzacji, oraz wzrost wpływów partii występujących przeciwko tej polityce. Wyciągnię z tego wnioski wszyscy niemieccy demokraci i patrioci, którzy rozumieją, iż między żywotnymi interesami narodu niemieckiego a interesami utrwalenia pokoju w Europie istnieje nierozdzielna więź.

Szczególnie ważne znaczenie w obecnych warunkach mają wszystkie kroki, które zmierzają do zbliżenia Niemiec wschodnich i zachodnich oraz służą zjednoczeniu demokratycznych i pokojowych sił narodu niemieckiego, co jest tak niezbędne dla zapewnienia sukcesów w przywróceniu jedności państwa niemieckiego. Chodzi tu o posunięcia zarówno w dziedzinie ekonomicznej jak i kulturalnej: zwoływanie narad ogólnoniemieckich i tworzenie zjednoczonych organów ogólnoniemieckich, wymiana coraz nowych delegacji i zaznajamianie szerokich mas ludzi pracy z rzeczywistą sytuacją zarówno w tej jak w drugiej części Niemiec oraz wiele innych kroków. We wszystkich tych sprawach Niemiecka Republika Demokratyczna cieszy się i będzie się cieszyła coraz większym poparciem całego narodu niemieckiego.

Ręką jej sukcesów na tej drodze jest rosnąca zwartość sił frontu narodowego Niemiec demokratycznych, dalsze zacieśnienie sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, silne kierownictwo polityczne Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w którym czołową rolę należy do Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Najlepsze tradycje rewolucyjnej walki niemieckiej klasy robotniczej żyją w dziele NRD

W wykonywaniu z powodzeniem dzieła organizowania niemieckiej klasy robotniczej i w zacieśnianiu jej zjednoczeniu wszystkich niemieckich sił demokratycznych i patriotycznych ludzie pracy widzą i uznają wybitne zasługi prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelma Piecka, wiernego syna i doświadczonego przywódcy niemieckiej klasy robotniczej, cieszącego się powszechnym szacunkiem i miłością narodu niemieckiego, jak również — obok towarzyszą W. Piecka — tak pomyślnie prowadzących kierownictwo Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności towarzyszy Otto Grotewohla, Waltera Ulbrichta, ich najbliższych współpracowników i innych wybitnych działaczy politycznych Republiki. Nazwiska ich zapiszą się złotymi głaskami na kartach nowej historii Niemiec.

Dziś, w dniu jubileusz pięcioletnia, z całego serca składamy pozdrowienia i gratulacje z okazji wielkich sukcesów NRD — zarówno dla działaczy państwowym NRD, jak i wszystkim tym nowatorom produkcji oraz pracownikom kultury, aktywistom i przodownikom pracy, robotnikom i robotnicom, chłopom pracującym, inteligentom i wspaniałej młodzieży postępowej — wszystkim tym, którzy dzięki swym wysiłkom zapewnili osiągnięcie tych sukcesów.

Niemcy i ich klasa robotnicza dały światu Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, genialnych twórców naukowego komunizmu, którzy wskazali masom pracującym niezawodną drogę do szczęśliwego życia.

W ciągu kilku dziesiątków lat kierowany przez nich niemiecki ruch robotniczy, dzięki swej sile i poziomowi organizacyjnemu, był wzorem dla ruchu socjalistycznego w innych krajach. Ludzie pracy wszystkich krajów wspominają z wdzięcznością nazwiska takich

okrytych chwałą przedstawicieli niemieckiej klasy robotniczej, jak nazwiska bohaterów wojennych i socjalizm — Augusta Bebla, Wilhelma Liebknechta, Karola Liebknechta, Róży Luksemburg, Ernsta Thaelmana. Idee Marksa — Engelsa, najlepsze tradycje rewolucyjnej walki niemieckiej klasy robotniczej żyją w dziele Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

DRODZY TOWARZYSZE

Od samego początku stosunki wzajemne między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną ustaliły się na podstawie wzajemnego zaufania i pomocy wzajemnej. Zobowiązania naszych państw wobec siebie w warunkach okresu powojennego wykonywane były w ciągu całego tego czasu przez obie strony z pełnym poczuciem odpo-

Rząd radziecki ponownie proponuje rządowi USA, Anglii i Francji osiągnięcie porozumienia w sprawie wycofania wojsk okupacyjnych z terytorium Niemiec wschodnich i zachodnich

Jak wiadomo, Związek Radziecki przedstawił Stanom Zjednoczonym, Anglii i Francji propozycję w sprawie wycofania wojsk okupacyjnych, prócz pewnych ściśle ograniczonych kontyngentów, zarówno z terytorium wschodnich, jak i zachodnich Niemiec. Proponowano przy tym, aby rządy czterech wymienionych państw, z udziałem rządów Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej, porozumiały się co do liczebności, rozmieszczenia i uzbrojenia wszystkich typów policji niemieckiej zarówno w tej jak i w drugiej części Niemiec.

Propozycja ta związana była wówczas z kwestią wyborów ogólnoniemieckich lub z zawarciem traktatu pokojowego.

Dzisiaj rząd radziecki oświadcza, iż ponownie proponuje rządowi USA, Anglii i Francji osiągnięcie porozumienia w sprawie wycofania wojsk okupacyjnych z terytorium Niemiec wschodnich i zachodnich, proponując on rozwiązanie tego problemu niezwłocznie bez żadnego odroczenia. Przyjęcie tej propozycji ułatwiłoby sytuację ludności zarówno Niemiec wschodnich, jak i zachodnich. Stworzyłoby to również bardziej sprzyjające warunki dla zbliżenia między Niemcami wschodnimi i zachodnimi, a tym samym dla zjednoczenia Niemiec. Świadczyłoby to również o dążeniu do dalszego rozkładania napięcia międzynarodowego i do utrwalenia pokoju w Europie.

Podczas gdy Związek Radziecki proponuje, aby zainteresowane mocarstwa porozumiały się w sprawie wycofania wojsk okupacyjnych, to z drugiej strony istnieją wręcz przeciwnie plany. Ostatnio w Londynie i w Bonn omawiany jest plan pozostawienia wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich nie mniej i nie więcej jak do 1998 roku, tj. do końca naszego stulecia. Bez względu na to, co się mówi dla usprawiedliwienia tego rodzaju planów, nie można nie przyznać, że nie mają one nic wspólnego ani z przywróceniem prawdziwej suwerenności Niemiec, ani z zapewnieniem prawdziwego bezpieczeństwa narodów Europy.

Propozycja Związku Radzieckiego wycofania wojsk okupacyjnych z obszaru obu części Niemiec świadczy o konsekwentnej pokojowej polityce państwa radzieckiego, a jednocześnie o niewzruszonym zaufaniu, jakie ma nasz naród do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Propozycja ta wyraża także nasze dążenie do tego, aby między narodem radzieckim a narodem niemieckim utrwały się stosunki przyjaźni i współpracy, co ma decydujące znaczenie dla zapewnienia trwałego pokoju w Europie.

Nie mało jest podstaw ku temu, aby stosunki między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną również zaczęły się rozwijać na bardziej zdrowych zasadach. Wystarczy przypomnieć, jak wielkie możliwości istnieją na przykład w dziedzinie obopólnie korzystnych stosunków gospodarczych.

Problem niemiecki jest głównym problemem, który pozostaje nierozstrzygnięty po zakończeniu wojny. Wywiera to wpływ na całą sytuację międzynarodową, a przede wszystkim na sytuację Europy. Związek Radziecki wypowiada się za radykalnym rozwiązaniem problemu niemieckiego. Takim radykalnym rozwiązaniem może być zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Narodowi niemieckiemu potrzebny jest traktat pokojowy

Nie ulega wątpliwości, że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami zgodnie z podstawowymi zasadami układu poczdamskiego odpowiada zarówno interesom pokoju i bezpieczeństwa w Europie, jak i bezpośrednio interesom samego narodu niemieckiego.

Na zachodzie wielu ludzi mówi obecnie o przywróceniu suwerenności Niemiec zachodnich. W rzeczywistości jednak nie chodzi tam o przywrócenie suwerenności, lecz o to, by dać militarystom i odwetowcom w Niemczech zachodnich wolną rękę dla realizacji planów wskrzeszenia militarystyki niemieckiej. Tylko traktat pokojowy, odpowiadający interesom narodu niemieckiego i innych miłujących pokój narodów w Europie przywróci zarówno jedność jak i rzeczywistą suwerenność państwa niemieckiego.

Nie można uważać za przypadek, że agresywne koła krajów zachodnich, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych unikają rozmów o traktacie pokojowym, przemilczając tę kwestię, nie

wiedzialności i przy stałym dążeniu do umocnienia przyjaźni między naszymi narodami. Obecnie rozwija się nieustannie współpraca gospodarcza i kontakt kulturalny między ZSRR a NRD. W ciągu tych lat krzepły coraz bardziej przyjazne stosunki między naszymi państwami, co stanowi trwałą podstawę dla dalszego zacieśnienia przyjaźni między narodem radzieckim a narodem niemieckim.

Związek Radziecki nawiazal z Niemiecką Republiką Demokratyczną takie same stosunki, jak z innymi suwerennymi państwami. Niemiecka Republika Demokratyczna rozstrzyga swobodnie według własnego uznania swoje sprawy wewnętrzne i zagraniczne. Wszystko to świadczy o wzajemnym zaufaniu i wzajemnym zrozumieniu, jakie ustaliło się między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Związkiem Radzieckim.

chcą wykonać przyjętych zobowiązań między narodowych.

Również w sprawie traktatu pokojowego interesy Związku Radzieckiego są całkowicie zbliżone z żywotnymi interesami narodu niemieckiego. Narodowi niemieckiemu potrzebny jest traktat pokojowy, który rozwiązałby w pełni problem przywrócenia jedności Niemiec jako państwa suwerennego, demokratycznego i pokojowego. Co do tego naród niemiecki ma zapewnione całkowite i bezwzględne poparcie Związku Radzieckiego, jak i innych państw miłujących pokój.

Rozwiązanie kwestii niemieckiej a nawet już każdy istotny krok naprzód w tym kierunku zależy pod wieloma względami od tego, jak kształtuje się rozwój stosunków między narodowych.

Ostatnio nie można nie stwierdzić pewnej poprawy sytuacji międzynarodowej. Walka o osłabienie napięcia międzynarodowego nie pozostała bez wyników.

W ubiegłym roku, dzięki wysiłkom miłujących pokój państw, których inicjatywę poparł Związek Radziecki, doprowadzono do zawarcia rozejmu w Korei. Położyło to kres trwającej trzy lata wojnie i wywarło pozytywny wpływ na rozwój wydarzeń międzynarodowych.

Konferencja berlińska, która odbyła się na początku bieżącego roku, a z kolei konferencja genewska umożliwiły dokonanie następnego kroku ku osłabieniu napięcia w sytuacji międzynarodowej. Świadczy o tym zaprzestanie wojny w Indochinach.

Konferencja genewska dowiodła równocześnie, iż rokowania między państwami, gdy przejawiają one prawdziwe zainteresowanie dla umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, mogą dać doniosłe pozytywne wyniki, mogą przyczynić się do normalizacji stosunków międzynarodowych i do uregulowania bardzo ważnych problemów międzynarodowych zarówno w Azji jak w Europie.

Odnosi się to w pełni do kwestii niemieckiej.

W obecnych warunkach jest rzeczą szczególnie ważną, aby zapanował zupełnie jasny pogląd co do tego, co może rzeczywiście przyczynić się do rozwiązania problemu niemieckiego, a co, wręcz przeciwnie, może nie tylko przeszkodzić rozwiązaniu tego problemu, lecz i spowodować nową i przy tym bardzo niebezpieczną komplikację w całej sytuacji międzynarodowej.

Jest zupełnie oczywiste, że dla rozwiązania problemu niemieckiego w danych warunkach rzeczą główną i niecierpiącą zwłoki jest rozwiązanie sprawy przywrócenia jedności Niemiec. W takim wypadku odpadnie również przeszkoda do zawarcia traktatu pokojowego, przeszkoda, której obecnie jeszcze nie pokonano.

Jednakże nie można nie liczyć się z faktem, iż ostatnio czyni się wszystko, aby przystąpić do wprowadzenia w życie szerokiego planu remilitaryzacji Niemiec zachodnich, uniemożliwiający tym samym przywrócenie jedności i niezawisłości Niemiec. Nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie w życie tych planów odbudowy militarystyki niemieckiej, co ma również na celu wciągnięcie Niemiec zachodnich do określonego ugrupowania militarnego mocarstw zachodnich i utrzymania reżimu okupacji na nieokreślony okres czasu — nie da się pogodzić z zadaniami przywrócenia jedności Niemiec, nie mówiąc już o tym, iż prowadzi do niebezpiecznych następstw dla pokoju w Europie.

Obecnie sprawa przedstawia się następująco:

Albo ci, od których to zależy, uczynią wszystko, aby przystąpić do rozpatrzenia i rozwiązania najbardziej palącej kwestii — kwestii przywrócenia jedności Niemiec, w czym tak zainteresowany jest naród niemiecki, a równocześnie wszystkie miłujące pokój narody Europy; albo też, jeżeli dojdzie do odbudowy militarystyki niemieckiej i wciągnięcia Niemiec zachodnich do agresywnych ugrupowań militarnych, naród niemiecki na długo pozostanie rozdarty, a remilitaryzowane Niemcy zachodnie bezpośrednio zagrażać będą pokojowi w Europie.

Odpowiedź Związku Radzieckiego na tę alternatywę jest jasna. Związek Radziecki stoi na stanowisku, że sprawa przywrócenia jed-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Sprawa jest paląca

Zycie nastrożyło Każda-
wiczowi wielu niepowo-
dzeń. Nie potrafiły one jed-
nak nigdy zniechęcić go i poz-
bawić wiary we własne siły.
Ostatnie jednak trudności, któ-
re co krok niemal kładą się
przed nim, zagradzając jak ta-
ran drogę do realizacji śmia-
łych projektów z dziedziny a-
grotechniki, poważnie osłabiły
entuzjazm wiejskiego racjona-
lizatora.

Dziennikarz „Zycia Warsza-
wy” postanowił pomóc Każda-
lewiczowi. Jego pomysły bo-
wiem warte były rozpatrzenia.
Idea pierwszego z nich po-
stała jeszcze na jesieni 1949
roku. Przypatrzył się or-
kom agronoma ogarnęła które-
goś dnia wprost buntownicza
myśl. Zmienić konstrukcję plu-
ga! Zmienić tak — aby nie
odwracał on skib, ale jak klin
wrzynał się w ziemię, sple-
trzał ją, umożliwiając przenika-
nie do gleby powietrza i
wilgoci. Drugą część narzędzia
stanowiłyby grzebienie, którego
zadaniem byłoby dalsze spulch-
nienie ziemi. Spytacie zapew-
ne po co to właściwie wszyst-
ko potrzebne. Dlatego mamy
ziemię tylko spulchniać, a nie
odkładać skib, jak to od
dawien dawna czynili nasi pra-
ojcowie? Dlatego, że odwró-
cone pałasy ziemi tracą pod
wpływem działania promieni
słonecznych drobnostrój na-
dające glebie odpowiednią
strukturę i decydujące o u-
rodzajach.

Pomysł słuszny, ale...

Ludwik Każdalewicz przy-
gotował przy pomocy in-
żyniera Rudolfa z Wojewódz-
kiego Domu Kultury w Opolu
rysunki techniczne „swego”
pluga i przesłał je do oceny.

Ludwika Każdalewicza odwiedził wiosną w Przemy-
sławcu, w woj. opolskim dziennikarz „Zycia Warszawy”. Stary
agronom był szczerze wzruszony. W liście do redakcji
napisał wprawdzie: „...kogo moje pomysły interesują,
służę chętnie informacjami” — ale żeby tak szybko
ktoś się zjawił! I to w takiej „zabitej desce”! Prze-
czy podczas ponurych, słotnych dni marca, tego się nie
spodziewał.

W dniu 8 I 1951 r. nadeszła
do Przemyśla radosna wieść.
Adiunkt Katedry Uprawy Rol-
niczej Uniwersytetu Wrocław-
skiego — inż. Niewiadomski
stwierdził, że projekt plu-
ga wychodzi pod względem a-
grotechnicznym z prawidłowych
założeń. Konstrukcyjnego o-
pracowania może podjąć się
Katedra Budowy Maszyn Rol-
niczych Politechniki Wrocła-
wskiej. Wiadomość ta była
pierwszą jaskółką sukcesu. Póź-
niej jednak okazało się, że nie
związała ona pełnego zwycię-
stwa. Trzeba było bowiem
czekać aż do 18 lipca 1953 r.
na opinię Okręgowej Komisji
Wynalazczości Zarządu PGR
w Opolu. Opinia była grubo
spóźniona, ale pozytywna. Mi-
mo to pomysł Ludwika Każda-
lewicza utonął w papierkach
Okręgowej Komisji Wn. PGR w
Opolu na długich kilka mie-
sięcy. Ponownie ujrzał światło
dienne i to w Minister-
stwie PGR po interwencji
„Zycia Warszawy”. Opis i ry-
sunki pomysłu Ministerstwo
przekazało w połowie kwietnia
br. do Instytutu Mechanizacji
i Elektryfikacji Rolnictwa o-
raz do Instytutu Uprawy, Na-
wożenia i Gleboznawstwa w
Warszawie z prośbą o zaopini-
owanie.

Pragniemy dodać, że projekt
pluga Ludwika Każdalewicza
— zamieszkującego obecnie w
Poznaniu — uzyskał pochleb-
ną opinię inż. Szuberta, pro-
fesora Katedry Maszyn Rolni-
czych Szkoły Inżynierskiej w

Poznaniu. Oceniając opis plu-
ga inż. Szubert stwierdził, że:
„pomysł nowej uprawy realizu-
jący spulchnianie, bez odwraca-
nia gleby jest bardzo cieka-
wy i wydaje się racjonalny, to-
też wykonanie próby z odpo-
wiednio zbudowanym narzę-
dziem wydaje się bardzo wska-
zane.”

Oceniano 43 dni...

Inny, równie ciekawy i
śmiały pomysł Ludwika
Każdalewicza potraktowano
z wcale nie mniejszą obojęt-
nością. Kto wie ile nocy po-
święcił uparty racjonalizator
projektowi nowego typu kom-
bajnu ziemniaczanego? Ile wysi-
łku kosztowało go rozwiąza-
nie wszystkich technicznych
problemów? Można śmiało po-
wiedzieć, że agronom Każda-
lewicz podjął się fantastycznego
zamierzenia. Postanowił sobie,
że kombajn jego pomysłu bę-
dzie nie tylko zbierał ziemnia-
ki z pola, czyścił je i sorto-
wał na trzy gatunki, ale równie-
ż będzie wykorzystywany
do wyluskiwania kamieni z po-
la i składania ich w upatrzo-
nym miejscu. Kombajn ten ob-
sługiwany przez dwóch tylko
ludzi posiadałby wydajność
wynoszącą 0,5 ha na godzinę!
Wspaniałe — powiedzą ci, któ-
rzy zginać muszą plecy przy
kopaniu ziemniaków i dziesiąt-
ki razy przemierzać w okresie
wykopków długie zagony. Nie-
stety, ci, którzy również zgi-
nają plecy, ale nad biurkami
— powiedzieli, widac, inaczej.
Oto bowiem projekt kombajnu
znalazł się w Minister-
stwie PGR w Warszawie, do-
piero po 43 dniach nabierania
„mocy urzędowej”, tj. 13 sie-
rnia br. przekazano do Insty-
tutu Mechanizacji i Elektryfi-
kacji Rolnictwa z pismem
wprost alarmującym. „Ze
względów na możliwość wyko-
rzystania pomysłu w tegoroc-
nej akcji wykopkowej, prosim-
y o możliwe przyspieszenie

odpowiedzi oraz zwrot załącz-
ników.”

Niezrealizowane projekty

Pomysłowość Ludwika Ka-
dalewicza wcale nie wy-
czerpała się po stworzeniu
dwóch poprzednio opisanych
projektów maszyn rolniczych.
Przeciwie, nosi się on z za-
miarem przystąpienia do pracy
nad skonstruowaniem maszy-
ny do cięcia wikliny oraz przy-
rządu do mechanicznego u-
gniatania kłosek w silosach.

Zatrważająca jest wprost
obojętność, z jaką spot-
kały się pomysły racjonalizato-
rów agronomów Ludwika Ka-
dalewicza. Zatrważająca dla-
tego, że przecież II Zjazd par-
tii w sposób dobitny wytknął
kierunek uderzenia: podnieść
poziom rolnictwa, stokrotnie
zwiększyć plony! Uczynić to
przecież możemy m. in. przez
rozwoj szczególnie dotąd za-
niedbanego ruchu racjonaliza-
torskiego w rolnictwie. Nie
chodzi nam przecież tylko o
sprawę pomysłu Ludwika Ka-
dalewicza, chodzi nam o to
aby każda iskra myśli nowato-
rskiej, niosąca w sobie moż-
liwość usprawnienia pracy na ro-
li, powiększenia zbiorów, zastę-
pienia — tam gdzie są ku te-
mu możliwości — siły rąk ludz-
kich, nie była gaszona lodową
tym strumieniem obojętności.
Chodzi o to, aby z tych w-
ątych jeszcze i słabych iskier
rozniecić w dziedzinie rolnictwa
mocny płomień ruchu racjona-
lizatorskiego, tak jak to uczy-
niliśmy już w naszym socjali-
stycznym przemyśle.

HENRYK JANTOS



Scena z I aktu
II. Elwin (Ma-
rek Idziński)
wraz z piękną
rodową Laurą
(Wanda Wesoła)
knują intrygę na
starego warskie-
go.

Piętnujemy brakorobów Załoga fabryki „Kraj” zawiodła chłopów

Fakt pierwszy:
Chłop sieje siewnikiem.
Dziwne, maszyna pozostawia
nienormalnie ślady — bruzdy
głębokości 40 cm.

Fakt drugi:
Na miedzy stoi lśnący, no-
wy siewnik, a chłop z prze-
wieszoną przez ramię płachtą
sieje ręcznie. Czyżby uprzed-
nie do siewu rzędownego?

Nie. Nowy, pozostawiony
przez chłopów siewnik przepu-
ścił za dużo ziarna. Trzeba
więc było zrezygnować z siew-
nika i słać ręcznie.

Takich wypadków w powia-
tach tureckim i konińskim wy-
było kilka. I to nie tylko teraz.
Zdarzały się już w wiosennej
kampanii siewnej.

Nieodparcie nasuwa się pyta-
nie — skąd się wzięły siewniki
z usterekami? Może dopu-
ścił do tego GOM w Przy-
konie, który rozproszdził je
wśród chłopów?

Siewniki nadeszły do GOM
właściwie już po czasie, w dwa
dni po rozpoczęciu siewów. Za-
mówień na nie było dużo.
Szybkie ich dostarczenie chło-
pom nie cierpiało zwłoki.

— Są przecież nowe — po-
mógł kierownik GOM-u —
więc nie trzeba ich przegładać.
Na pewno będą sprawne pra-
cowały, od wiosny Fabryka Ma-
szyn Rolniczych „Kraj” w
Kutnie znacznie poprawiła ja-
kość swej produkcji...

Liczył na to GOM, liczył
chłopi. Ale fabryka „Kraj” w
Kutnie zawiodła chłopów. Nie
dość, że przysłała siewniki z
usterkami, lecz ponadto nie
zaopatrzyła ich w instrukcję
obsługi. Chłopi chcieli napra-
wić siewniki. Ale jak się do
tego zabrać? O tym nie po-
myślała dyrekcja kutnowskiej
fabryki.

W rezultacie siewy w kilku
rejonach powiatu tureckiego
i pow. konińskiego uległy o-
późnieniu, a chłop z dziesię-
ciu gromad w gminach Przy-
kona (pow. Turek) i Kramsk
(pow. Konin) musieli słać rę-
cznie, obniżając tym samym wy-
sokość przyszłorocznych plo-
nów.

Sygnały o tym otrzymywali
pracownicy służby rolnej gmin-
nych rad narodowych. Przy-
glądali się jednak tym fak-
tom bezzadanie. A przecież wła-
śnie obowiązkiem terenowej

służby rolnej jest troska o spra-
wny przebieg siewów.

Kiedy wreszcie „kutniki”
będą pracowały dobrze? Pyta-
nie to kierujemy pod adresem
załogi FMZ „Kraj”. (LS)

Inż. Mieczysław Piotrowski

kierownik woj. Zarządu Rolnictwa
w Poznaniu

Zwiedziłem moskiewską wystawę

Moskiewską wystawę można
śmiało nazwać akademią nauk ro-
lniczych. Dlatego z wielką uwagą o-
glądałem każdy eksponat, każdy
wykres, zapoznając się szczegółowo
ze zdumiewającymi, niejednokrot-
nie osiągnięciami radzieckich ko-
łchoźników i załóg sowchozów.

Jednym z największych pawilonów
na wystawie jest „Pawilon ziar-
na”. Pokazuje on osiągnięcia radziec-
kiego rolnictwa w zakresie produkcji
zboża. W sześciu salach wystawowych
demonstrują swe osiągnięcia kolchozy,
stacje maszynowo-tractorowe, sow-
chozy, rejon (powiaty), zakłady na-
sienne, stacje selekcyjno-doświadczal-
ne i instytuty naukowe. Podziwiałem
tu również osiągnięcia poszczególnych
naukowców i przodujących kolchoźni-
ków.

Oszalałamią liczby, obrazujące ilość
maszyn rolniczych, jaką posiada ro-
lnictwo radzieckie: na początku bieżą-
cego roku same tylko MTS miały po-
nad milion traktorów i 270.000 kom-
bajnów zbożowych!

Najważniejszym zbożem kłosowym
jest w Związku Radzieckim pszenica.
Uprawia się ją w najróżnorodniej-
szych strefach klimatycznych, na
różnych glebach, przy czym areal za-
siewów pszenicy stale się powiększa.

W 1913 r. pszenicą obsiewano 33,5
proc. ziemi, przeznaczonej pod zboże
— dziś, pomimo podwojenia ogólnego
arealu zbóż, pszenica zajmuje 45 proc.
Procent obsiewu pszenicą jeszcze bar-
dziej się powiększył w latach 1954/55
w związku z olbrzymim planem zago-
spodarowania 13 milionów ha grun-
tów do tej pory nie uprawianych.

PLONY RÓWNOMIERNIE WYSOKIE

Nas, gospodarujących w Wielkopol-
sce na glebach żyzno-żłazimol-
czanych — mocno zainteresowały wy-
niki z zakresu produkcji żyta ozimego.
Stoiska Zachalstkiej MTS i irkuckie-
go okręgu, gdzie mrozy dochodzą
— 45 st. C., a opady śnieżne są nader
małe, przy czym wiosną i jesienią wy-
stępują przymrozki — demonstrują

plony żyta ozimego z kolchozu im. Mi-
kołajana, im. Molotowa i innych — w
wysokości 23,9 q z ha!

Dużą rolę w walce o podniesienie
wydajności żyta z ha, nawet w złych
warunkach klimatycznych i glebo-
wych, odgrywa całkowita mecha-
nizacja prac polowych. W kolchozach ir-
kuckich zmechanizowanie orki, siewu
i sprętu zbóż dochodzi do 99,3 proc!
Kolchoz „Czerwony Sztandar” dawid-
gorodzkiego rejonu, okręgu brze-
skiego (Białoruska SRR), osiągnął
na setkach hektarów swoich pól plon
w życie ozimym, przekraczający 20 q
z ha. Żyto sieje się tam natychmiast
po spręcie ziemniaków, poprzednio
nawiezionych kompostem torfowo-na-
wózowym. Jesienią pod żyto nie stoso-
wano żadnego nawożenia. Wiosną na-
tomiasz wysiano 1,5 q superfosfatu i 1
q soli potasowej na hektar, po czym
bronowano dwa razy.

Charakterystyczną cechą rolnictwa
radzieckiego jest dążenie do uzyska-
nia równomiernie wysokich plonów na
największym areale, przy najmniej-
szych kosztach. Dużą rolę odgrywa tu-
taj skoordynowana praca zespołowa
kolchozowych brygad polowych z bry-
gadami MTS.

Na glebach lekkich nieodzownym
warunkiem osiągnięcia dobrych plo-
nów jest — jak wiemy — rozwijanie
hodowli bydła. Kolchoz im. Stalina w
rejonie molotowskim osiągnął plon
żyta 26,4 q z ha — ale też w roku 1953,
tylko w ramach szerzącego państwa,
kolchoz ten zwił 148.800 kg zwierząt
opasowych. Całkowity dochód z tego
kolchozu wyniósł 1.893.000 rubli, z cze-
go 378.700 rubli odliczono do funduszu
niepodzielnego. Warto podkreślić duży
wkład załogi kolchozu w walkę o ob-
niżkę kosztów własnych: w roku 1951
na wyprodukowanie 1 q zboża potrze-
ba było 1,9 dniówki, a w roku 1953 już
tylko 0,8!

3 MILIONY RUBLI DOCHODU

A oto przede mna stoisko kolchozu
„Czerwony Październik” (obwód
kirowski). Kolchoz ten uzyskuje co ro-



Na zdjęciu scena z I aktu komedii Aleksandra Fredry —
„Godzien litości”, granej przez wiejski zespół estradowy po-
znańskiego „Artosu”. Waleki (Zygmunt Kawecki) przyta-
puje swą córkę Antonię (Maria Kuszyńska) na schodzie w
domu Dormunda (Stefan Sparażyński).

Fredro na wsi

Skromny, biało-wrzosowy
plakat zapowiada sztukę A-
leksandra Fredry „Godzien
litości”. Mieszkańcy Piasków
w pow. gostyńskim przystają
z zaciekawieniem.

— Widzicie, teatr do nas
przyjeżdża — mówi jeden z
drugim.

— To tylko „Artos”, to nie
teatr — wtrąca ktoś czytają-
cy. — Gdzieżby tam na wieś
teatr przyjeżdżał!

A jednak przyjechał.
Trzeba przyznać na po-
chwałę kierownictwa poznań-
skiego „Artosu”, że od począt-
ku działalności swych ekip
wiejskich — traktuje ich pra-
cę jako sprawę pierwszorzę-
dnej wagi. Toteż z roku na
rok rośnie poziom artystycz-
ny ekip, podwyższają się ich
kwalifikacje zawodowe. —
Wzrost poziomu artystyczne-

go estradowych zespołów
wiejskich „Artosu” idzie zre-
szta w parze z coraz większą
dojrzałością odbiorców, przed-
stawień wiejskich. Przepra-
wadzona na początku bieżą-
cego roku ankieta wykazała
jasno, że w okresie 4-letniej
pracy zespołów wyrobił się
smak artystyczny widzów,
wzrosły ich potrzeby kultu-
ralne. Widz wiejski zażądał
teatru. Teatru z prawdziwe-
go zdarzenia.

Już też od jesieni ubiegłe-
go roku „Artos” zerwał z tak
zwanymi „składankami”, czy-
li programem, obejmującym
wszystko... i nic, zastępując
je wodewilem estradowym.
Wodewile te jednak, jak:
„Spotkanie u Ani” — Burego
i Drygasa czy „Gdzie się po-
dzieliły wszystkie przysięgi” —
Sikiryckiego — mimo (lub
może dlatego), że pisane spe-
cjalnie dla widza wiejskiego,
nie zaspokoili w nim głodu
teatru. Przed „Artosem” sta-
nęło poważne zadanie: speł-
nić pragnienie widzów bez-
uszczerbku dla sztuki pisa-
nej przez duże „S”. Dać, w
trudnych wciąż jeszcze wa-
runkach wiejskich, dobre
przedstawienie teatralne.

Zadania są po to, żeby je
wypełnić. W połowie wrze-
śnia br. pierwszy zespół arty-
styczny małego teatru wie-
jskiego „Artosu” ruszył w te-
ren. Teatr wiejski zapoczątko-
wał swą pracę nie byle
czym. Wystawiono komedię
Aleksandra Fredry „Godzien
litości”.

Być może, wytrawny recen-
zent miałby coś do zarzuce-
nia przedstawieniu, ale po-
nieważ wytrawni recenzenci
na ogół rzadko na wieś za-
glądają, trzeba nam się zdać
na ocenę zespołową widzów.
Postać starego skąpca w za-
łotach — Warskiego — od-
tworzona doskonale przez
Zygmunta Kaweckiego, wy-
wołuje na widowni huragany
śmiechu. Czasem, jak to się
zdarzyło w Piaskach, gdzie
nie ma światła elektryczne-
go, aż świeczki gasną na sce-
nie od wybuchu ludzkiej ra-
dosci.

Ale ani gasnące świeczki,
ani ciasnota sceny (nierza-
doko zaledwie 4-metrowej!)
nie są w stanie spęczyć mło-
dego zespołu aktorów. Mło-
dego, bo nawet 74-letni Zy-
gmunt Kawecki nie ustępuje
ani trochę w zapale młodzie-
kiej Marii Kuszyńskiej, od-
tworzącej Antoninę — czy
Wandę Wesołą, kreującą
w służe z dużym znan-
stwem i wycuciem fredro-
wskiego teatru rolę Laurę. —
Wszyscy zresztą, a więc i Ma-
rek Idziński — Elwin i Ste-
fan Sparażyński — Dor-
mund, starają się dać z sie-
bie jak najwięcej dla dobra
całości przedstawienia. Toteż
dzięki nim oraz doskonałej
reżyserii Jana Perza i pop-
prawnym dekoracjom Józefa
Kaliszana, przedstawienie
jest udane. Mówią o tym nie
milnące brawa widzów. Mi-
mo późnej godziny nikt się
nie spieszy do domu, nie wy-
chodzi z widowni, a przecież
w Piaskach nie kursują
tramwaje...

Miedzy sceną a widownią
wiejską brakuje proscenium.
Być może dlatego większe
jest oddziaływanie sceny na
widownię i odwrotnie. Bo jak
żeż inaczej wytłumaczyć so-
bie entuzjazm aktorów, gra-
jących gdzieś w gromadzie,
nierzaz przy świecach — ko-
medie Aleksandra Fredry.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

NRD jest ostoją pokojowych sił całych Niemiec

Referat zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR
min. A. Rapackiego wygłoszony na uroczystym wieczorze w Warszawie
z okazji V rocznicy powstania NRD (Skrót)

Jak już podawaliśmy, 6 bm. odbył się w Warszawie uroczysty wieczór, poświęcony V rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na wieczorze tym za stępcą członka Biura Politycznego KC PZPR — minister Adam Rapacki wygłosił referat, w którym powiedział m. in.:

Dziś, po pięciu latach, nikt myślący nie ma już wątpliwości, że powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej było rzeczywistym „punktem zwrotnym” w dziejach Europy.

Nie od dziś zagadnienie niemieckie jest centralnym międzynarodowym zagadnieniem pokoju w Europie.

Jeśli idzie o Polskę, zagadnienie niemieckie od wieków było dla pokoju i bezpieczeństwa naszego narodu centralnym międzynarodowym zagadnieniem.

Ludność NRD wykarczowała korzenie militaryzmu

Na polach bitew i na zaplecach frontów drugiej wojny światowej miliony ludzi, walcząc i wygładzając zwycięstwa, myślały nie tylko o wyzwoleniu z koszmaru okupacji faszystowskiej, ale i o takim rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego, aby militarystyka niemiecka raz na zawsze przestała być złą siłą w Europie.

Rozwiązanie mogło być tylko jedno: wyzwalać Europę, wyzwolić jednocześnie z jarzma faszystów, z tyranii junkrów i magnatów kapitału — sam naród niemiecki. Wykarczować korzenie militarystyki niemieckiego tkwiącej w wielkiej własności junkrów i koncernów. Zapewnić postępowym, pokojowym i demokratycznym siłom Niemiec warunki uzyskania decydującego wpływu na losy narodu niemieckiego i utworzenia demokratycznego i pokojowego państwa, w którym naród niemiecki w oparciu o swe najlepsze tradycje i wartości, uzyskałby wszystkie warunki odrodzenia i rozwoju swych możliwości twórczych dla własnej pomysłowości w zgodzie i pokojowej współpracy z sąsiadami i wszystkimi narodami Europy.

W takim rozwiązaniu zbiegały się interesy wszystkich narodów z interesami samego narodu niemieckiego. W takim rozwiązaniu zbiegały się dążenia milionów walczących i cierpiących ludzi z dążeniami bojowników niemieckiego ruchu oporu i prawdziwych patriotów niemieckich.

Takie rozwiązanie zagadnienia niemieckiego było myśłą przewodnią układów w Jałcie i Poczdamie.

Taka też kolejność potoczyły się dzieje Niemiec tam, gdzie nad wykonaniem układów czuwał Związek Radziecki, gdzie nie sęgały bagnety zachodnich armii okupacyjnych i ukryte za nimi interesy międzynarodowych, a przede wszystkim amerykańskich klik imperialistycznych.

Skupione w szerokim, antyfaszystowskim froncie wokół klasy robotniczej siły te pod przewodnictwem Socjalistycznej Partii Jedności unieszkodliwiły faszystów, pozbawiły ich podstaw ich siły i koncerny, dzieląc lub przejmując na rzecz narodu wielką własność ziemską, nacjonalizując wielkie przedsiębiorstwa aktywnych hitlerowców, usunęły w ten sposób grunt spod nóg militarystyki, a stworzyły fundamenty prawdziwej demokratyzacji życia politycznego i społecznego.

Na tych podstawach powstało pięć lat temu pierwsze w historii prawdziwe — od podstaw — demokratyczne i pokojowe państwo niemieckie. Jest nim Niemiecka Republika Demokratyczna.

W ciągu pięciu lat swego istnienia, wbrew wszelkim próbom prowokacji, dywersji i sabotażu, Niemiecka Republika Demokratyczna umocniła się wewnątrz, a wskutek tego, przy poparciu Związku Radzieckiego i krajów obozu pokoju, zdobyła suwerenność i taką pozycję w stosunkach międzynarodowych, której nie ma i nie może mieć reżim adenauerowski.

Umocniła się w NRD władza prowadzona przez Socjalistyczną Partię Jedności klasy robotniczej w sojuszu z chłopstwem pracującym i w ścisłej współpracy z inteligencją. Pokojowa i patriotyczna polityka Socjalistycznej Partii Jedności i rządu NRD przyciągnęła do czynnego udziału w życiu politycznym miliony ludzi, stojących dawniej na uboczu i zdobyła zaufanie do państwa robotniczo-chłopskiego liczącego grup drobnonieszczęśliwych.

Jest tak dlatego, że zjednoczenie i suwerenność narodu niemieckiego na podstawach pokojowych i demokratycznych odpowiada najżywciej narodowym interesom i dążeniom Niemców. Jest tak dlatego, że NRD wierzy w zwycięstwo swoich idei w zjednoczonym, suwerennym, pokojowym państwie niemieckim, w którym decydować będzie wola obywateli wolnych od nacisku koncernów popieranych obcymi bagietami.

Właśnie dlatego reżim Adenauera, ręka w rękę z waszyngtońskimi podżegaczami wojennymi, stara się pogłębić rozbić Niemiec.

Wysunięta przez Związek Radziecki zasada zborowego bezpieczeństwa, związana ściśle z zagadnieniem redukcji zbrojeń i zakazu broni masowego zniszczenia — wskazuje ludzkości konkretną i praktyczną drogę wyzwolenia z poczucia nieustannego zagrożenia, uwolnienia się mas pracujących z ciężaru zbrojeń.

Nieodparta w swej jasności i konsekwencji jest pokojowa polityka Związku Radzieckiego i całego obozu pokoju. Nieodparta jest wymowa faktów, na których nasz obóz o-

piera się i którymi przemawia.

Polska popiera słuszne dążenia narodu niemieckiego

Obywatele i towarzysze! Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej stało się również punktem zwrotnym w historii stosunków polsko-niemieckich.

Powstanie Polski Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej — od razu u progu naszych nowych stosunków przypominało obu narodom słowa największego z synów narodu niemieckiego — Karola Marksa:

„Odbudowa demokratycznej Polski jest pierwszym warunkiem odbudowy demokratycznych Niemiec”.

W innych, nowych warunkach, słowa te wyrażają z nie mniejszą prawdą — współzależność losów i walki obu narodów o postęp.

W imię interesów narodu niemieckiego — Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności i Niemiecka Republika Demokratyczna podjęła i prowadzi z całą konsekwencją walkę z szowinistyczną i rewizjonistyczną kampanią rozpętaną w Niemczech zachodnich przeciwko Polsce, naszym ziemiom zachodnim i sprawiedliwej granicy na Odrze i Nysie.

W imię interesów narodu polskiego Polska Ludowa popiera słuszne dążenia narodu niemieckiego do zjednoczenia w pokojowym i demokratycznym państwie. Polska Ludowa popiera słuszne dążenia zjednoczonego narodu niemieckiego do zajęcia przezeń godnego, należnego mu miejsca w rodzinie narodów.

Pragniemy wszyscy, aby przyjaźń i wzajemna pomoc, które łączą nas z NRD, stały się w możliwie krótkim czasie podstawą stosunków między Polską a zjednoczonymi Niemcami.

W piątą rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesyłamy serdeczne pozdrowienia i najgorętsze życzenia dalszych zwycięstw w imię pokoju i przyjaźni między naszymi i wszystkimi narodami.

Na apel Gajewa

w odpowiedzi bydgoskim chłopom

**10500 ha łąk i pastwisk
oraz 450 ha odłogów
zagospodaruje
pracująca wieś gnieźnieńska**

W odpowiedzi na apel chłopów pracujących z Gajewa, powiat Trzcianka, którzy wezwali wieś wielkopolską do współzawodnictwa w lepszym wykorzystaniu i zagospodarowaniu łąk i pastwisk, zobowiązania podjęli chłopcy indywidualni i spółdzielcy gromady Łubowiczki, powiat Gniezno.

„My, chłopcy gromady Łubowiczki — czytamy w zobowiązaniu — doceniając uchwały II Zjazdu partii i II Plenum Komitetu Centralnego, zobowiązujemy się w czynnie melioracyjnym wykonać następujące prace:

- wybudować groble celem nawodnienia 20 ha łąk,
- oczyścić 2 tys. metrów bieżących rowów,
- splanować 5000 m² ziemni pozostawiając po pracach melioracyjnych,
- przez odpowiednie nawożenie i pielęgnację poprawić wydajność 25 ha łąk i pastwisk.

Prace te wykonamy do 22 października br. Wzywamy jednocześnie wszystkie gromady, spółdzielnie produkcyjne i PGR-y naszego powiatu do współzawodnictwa.”

Dziś już chłopcy 7 gmin powiatu gnieźnieńskiego przystąpili do czynu melioracyjnego. Dzięki podjętym zobowiązaniom wykonane zostaną odpływy z pól i łąk położonych w rejonie biegu rzeki Wełny. W wyniku tych prac pola w gromadzie Pyszczynek nie będą już zalewane w okresie wiosennych roztopów i jesiennych słoń. Chłopcy powiatu gnieźnieńskiego oczyszczą również z chwastów bieg rzeki Wrześnianki oraz wykonają odpływy z okolicznych pól.

Zobowiązania dotyczą również zagospodarowania odłogów. Załoga PGR Czarniejevo na przykład zaorze 300 ha odłogów, z czego 200 ha obsieje w roku bieżącym, a 100 ha na wiosnę roku przyszłego.

Ogółem, w wyniku zobowiązań, chłopcy indywidualni, spółdzielcy i pracownicy PGR-ów zagospodarują w powiecie Gniezno około 450 ha odłogów, oczyszczą 160 tys. metrów rowów odpływowych i 105 przepustów, zagospodarują 42 ha łąk i pastwisk oraz dzięki racjonalnej gospodarce, nawożeniu i pielęgnacji — podniosą wydajność 10 500 ha łąk i pastwisk. (mar)

Przemówienie W. M. Mołotowa na uroczystej akademii w Berlinie

(Ciąg dalszy ze str. 2)

ności Niemiec nie powinna być dłuższej odra-
czana oraz uważa, że plany remilitaryzacji
Niemiec zachodnich nie dadzą się pogodzić z
rozwiązaniem tego problemu. To stanowisko
Związku Radzieckiego nie spotka się oczywiście
z przychylnym przyjęciem ze strony mili-
tarystów i odwetowców niemieckich, ale od-
powiada żywotnym interesom narodu nie-
mieckiego. Na takim samym stanowisku stoi
— jak wiadomo — również Niemiecka Re-
publika Demokratyczna.

Mówi się, że przygotowane plany uzbroje-
nia Niemiec zachodnich wywołane zostały ko-
niecznością zapewnienia bezpieczeństwa za-
chodniej Europie. Nie jest jednak przypad-
kiem fakt, że te plany już dziś wywołują po-
ważne obawy sąsiadów Niemiec zachodnich.
A ponieważ przewiduje się jednocześnie ut-
worzenie ugrupowania militarnego kilku
państw zachodnich, przeciwstawionego innym
państwom Europy — realizacja tych planów
nie tylko nie będzie odpowiadała interesom
zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego,
lecz przeciwnie, doprowadzi do takiego za-
ostrzenia sytuacji międzynarodowej, które pod
wielu względami wzmoże niebezpieczeństwo
nowej wojny w Europie.

Oto dlaczego Związek Radziecki odrzuca-
jąc politykę tworzenia przeciwstawiających
sobie nawzajem ugrupowań militarnych,
jak również plany remilitaryzacji Niemiec za-
chodnich, wysunął projekt ogólnoeuropejskie-
go układu o bezpieczeństwie zbiorowym w
Europie. Projekt ten przewiduje połączenie
wysilków wszystkich państw europejskich, bez
względu na ich ustrój społeczny i państwowy,
w celu zapewnienia bezpieczeństwa zarówno
państw Europy zachodniej, jak i wschodniej.
Projekt przewiduje udział w tym układzie za-
równo Niemieckiej Republiki Demokratycznej,
jak i Niemieckiej Republiki Federalnej, a
po zjednoczeniu Niemiec — udział zjednoczo-
nego państwa niemieckiego.

A zatem nie nie może usprawiedliwić zwło-
ki w przywróceniu jednoci Niemiec. A skoro
tak — obowiązkiem czterech mocarstw — Sta-
nów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Związ-
ku Radzieckiego — jest uczynić wszystko
możliwe, aby przyspieszyć rozwiązanie tego
zadania.

Jak dawniej, Związek Radziecki uważa, iż
w tym celu należy przeprowadzić wolne wy-
bory ogólnoniemieckie. Istnieją możliwości po-
rozumienia między mocarstwami w tej sprawie,
jeśli założeniem naszym będzie uznanie bez-
spornej tezy, że głównym zadaniem jest zjed-
noczenie Niemiec na zasadach pokojowych i
demokratycznych.

Na konferencji berlińskiej na początku bieżą-
cego roku nie osiągnięto porozumienia w
sprawie wolnych wyborów ogólnoniemieckich.
Obecnie, w związku z fiaskiem planów utwo-
rzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”, po-
stały nowe możliwości zbliżenia stanowisk
czterech mocarstw w tej sprawie. Rząd ra-
dziecki ze swej strony wyraża gotowość roz-
patrzenia zarówno propozycji wysuniętych
wcześniej przez uczestników konferencji ber-
lińskiej, jak i ewentualnych nowych propo-
zycji w sprawie wolnych wyborów ogólnon-
mieckich. Rzecz oczywista, że negatywne sta-
nowisko Związku Radzieckiego wobec planów
remilitaryzacji Niemiec zachodnich dotyczy
zarówno „europejskiej wspólnoty obronnej”,
jak i innych tego rodzaju projektów, czym-
kolwiek by je osłaniano.

Wynika z tego zatem, że również nowe
próby przystąpienia do remilitaryzacji Nie-
mieć zachodnich, do czego wykorzystano tak-
że konferencję londyńską, są nie do pogodze-
nia ze szczerym dążeniem do rozwiązania pro-
blemu przywrócenia jednoci państwa niemiec-
kiego.

Dotychczas zwolennicy remilitaryzacji Nie-
mieć zachodnich i wciągnięcia ich do ugrupo-
wań militarnych — a nawet liczni przeciwnicy
tego — często wskazywali, iż sytuacja byłaby
inna, gdyby wielkim mocarstwom udało się
znaleźć podstawę do porozumienia w sprawie
redukcji zbrojeń i w sprawie atomowej. Po-
woływali się przy tym bezpośrednio na propo-
zycję francusko-angielską przedstawioną w
czerwcu br. w ONZ. Obecnie również powoły-
wanie się na to — straciło wszelkie znaczenie.

Wiadomo, iż rząd radziecki zaproponował
aby za podstawę odpowiedniego porozumienia
międzynarodowego wziąć wyżej wspomnianą
propozycję francusko-angielską, ponieważ pro-
pozycje te z pewnymi zmianami nie są sprzecz-
ne z zasadami, których broni rząd radziecki
w dziedzinie redukcji zbrojeń i zakazu broni
atomowej. Okoliczność ta daje możliwość osią-
gnięcia niezbędnego porozumienia w tych waż-
nych sprawach, czego nie można nie brać pod
uwagę już obecnie w związku z rozpatrywa-
niem problemu niemieckiego. Nie można jed-
nak proponować planu redukcji zbrojeń i za-
kazu broni atomowej a równocześnie dokony-
wać remilitaryzacji Niemiec zachodnich, wstę-
gając do nie ugrupowań militarnych. Jasne jest,
że jednego nie można pogodzić z drugim. Z
tego wszystkiego wynika, co następuje: zarów-
no w interesie utrwalenia pokoju w Europie
jak i w interesie samego narodu niemieckiego
konieczne jest odrzucenie planu remilitaryza-
cji Niemiec zachodnich i skoncentrowanie wy-
silków na rozwiązaniu podstawowego i niecier-
plącego zwłoki zadania najbliższej przyszłości
— na przywróceniu jednoci Niemiec jako pań-
stwa demokratycznego i pokojowego.

Niemcy mają wszystkie możliwości odrodzenia się jako wielki naród

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!
Przed kilku zaledwie dniami uczczono do-
niosłą rocznicę — piątą rocznicę utworzenia
wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej.

Wszyscy szczerzy zwolennicy wolności i po-
koju między narodami powitali z radością

zwycięstwo rewolucji ludowej w Chinach. Zwy-
cięstwo to oznaczało zasadniczy zwrot w roz-
woju Azji i całego Wschodu, zwrot, którego
znaczenie jest niezmierne. Znamieniem czasu
jest fakt, że właśnie pod kierownictwem swej
partii komunistycznej 600-milionowy naród
chiński zrzucił jarzmo obcego imperializmu i
ucisku feudalno-obszarniczego i że obecnie
otworzyła się przed nim szeroka historyczna
droga rozwoju całego życia gospodarczego
i kultury narodowej, droga wiodąca do wol-
ności i rozkwitu, do szczęścia i socjalizmu.

Dzięki temu Chińska Republika Ludowa
stała się potężnym czynnikiem rozwoju mię-
dzynarodowego w interesie pokoju, demokra-
cji i socjalizmu.

Dziś obchodzimy nową doniosłą rocznicę —
piątą rocznicę utworzenia Niemieckiej Re-
publiki Demokratycznej.

Szczęściem narodu niemieckiego jest fakt,
że w ciągu tych pięciu lat Niemiecka Re-
publika Demokratyczna nie tylko okrzepła i roz-
winęła swe siły, lecz także stała się niezawod-
ną ostoją pokojowych i demokratycznych sił
całego narodu niemieckiego.

Mówi ona otwarcie narodowi niemieckiemu,
że stara droga, droga wskrzeszenia militaryst-
ki niemieckiej jest drogą samobójstwa dla
narodu niemieckiego, ale że jest inna, nowa
droga rzeczywiście odpowiadająca interesom
narodu niemieckiego i sprawie utrwalenia po-
wszechnego pokoju. Sam fakt istnienia i nie-
ustannego wzrostu sił Niemieckiej Republiki
Demokratycznej świadczy o tym, że na nowej
drodze naród niemiecki ma wszystkie możli-
wości odrodzenia się jako wielki naród, który
zajmie należne mu miejsce wśród narodów
świata.

Nieocenione znaczenie ma fakt, że Niemiec
ka Republika Demokratyczna ma takie oparcie
na arenie międzynarodowej, jakim jest Zwią-
zek Radziecki, Chińska Republika Ludowa o-
raz cały obóz pokoju, demokracji i socjalis-
mu. Obecnie obóz ten zajmuje olbrzymią prze-
strzeń od ziem położonych niedaleko Atlanty-
ku do brzegów Oceanu Spokojnego.

DRODZY TOWARZYSZE!

Prezydium Rady Najwyższej Związku So-
cjalistycznych Republik Radzieckich, Rada
Ministrów Związku Socjalistycznych Repu-
blik Radzieckich i Komitet Centralny Komu-
nistycznej Partii Związku Radzieckiego pole-
ciły naszej delegacji przekazać Wam następu-
jące pozdrowienia:

„DO PREZYDENTA NIEMIECKIEJ REPU-
BLIKI DEMOKRATYCZNEJ TOWARZYSZA
WILHELMA PIECKA!

DO RADY MINISTRÓW NIEMIECKIEJ RE-
PUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ!

DO KOMITETU CENTRALNEGO NIEMIEC-
KIEJ SOCJALISTYCZNEJ PARTII JEDNOSCI!

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rada Mi-
nistrów ZSRR i Komitet Centralny Komunisty-
cznej Partii Związku Radzieckiego w imieniu nar-
dów Związku Radzieckiego przesyłają Wam i ca-
łemu narodowi niemieckiemu braterskie pozdro-
wienia i serdeczne życzenia z okazji piątej rocz-
nicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demo-
kratycznej.

Niemiecka Republika Demokratyczna w trud-
nych warunkach okresu powojennego osiągnęła
wybitne sukcesy we wszystkich dziedzinach bu-
downictwa państwowego, w rozwoju gospodarki
pokojowej, w rozwoju kultury i nauki, w pod-
niesieniu dobrobytu ludności.

Pod kierownictwem Socjalistycznej Partii
Jedności w Niemieckiej Republice Demokraty-
cznej dokonane zostały głębokie przemiany socja-
lne. Klasa robotnicza w nierozdzielalnym sojuszu
z chłopstwem pracującym zjednoczyła wszystkie
demokratyczne i patriotyczne siły narodu nie-
mieckiego w jednolitym froncie narodowym i sta-
nęła na czele jego walki przeciwko niebezpie-
czeństwu wskrzeszenia militarystyki niemieckie-
go, walki o zjednoczenie ojczyzny, o demokra-
tyczną i pokojową drogę rozwoju Niemiec.

Niemiecka Republika Demokratyczna dzięki
swej polityce pokoju i przyjaźni między naro-
dami zdobyła sobie międzynarodowy autorytet
i zaufanie oraz zajęła godne jej miejsce wśród
milijonów pokój narodów. Stała się ona potęgą
przeszkodą na drodze sił militarystycznych i od-
wetowców, których polityka prowadzi do tego, aby
wtargnąć na Niemiec i ockłać nową wojnę
ze wszystkimi jej katastrofalnymi dla Niemiec
następstwami. Wszystkie patriotyczne i demokra-
tyczne siły narodu niemieckiego widzą w Nie-
mieckiej Republice Demokratycznej niezawodną
ostoję w walce o utworzenie zjednoczonego, nie-
zależnego, demokratycznego i pokojowego Nie-
mieć.

Narody Związku Radzieckiego z uczuciem gło-
bokiego zadowolenia witają wybitne sukcesy
osiągnięte przez masę pracującą Niemieckiej
Republiki Demokratycznej i z całego serca życzą
klasie robotniczej, chłopstwu, inteligencji i ca-
łemu narodowi niemieckiemu dalszych sukcesów
w walce o zjednoczenie ojczyzny, o pokój i zbu-
dowanie pokojowego, demokratycznego państwa
niemieckiego.

Niech żyje Niemiecka Republika Demokra-
tyczna!

Niech rozwija się i zacieśnia niewzruszona
przyjaźń między narodem niemieckim i narodami
radzieckimi!

PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZWIĄZKU
SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK
RADZIECKICH

RADA MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALI-
STYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH
KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ
PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

☆

Przemówienie W. M. Mołotowa wystuchane
zostało przez obecnych z ogromną uwagą
i było — niejednokrotnie przerwane przez
huczące, długo nie milknące oklaski.

9 KRONIKA
PAŹDZIERNIK

SOBOTA
Dionizego

Stońce w.: 5,49
z.: 16,57
Księżyc w.: 15,42
z.: 2,15

Ważnym z rozpozna-
niem. Temperatura maksymalna
około 9 st. C. Wiatry słabe.
chwilałami umiarkowane, na
ogół północne i północno-
wschodnie.

KALISZA

Do wieczorowych szkół dla
pracujących zgłosiło się ponad
300 robotników w wieku od 16 do
30 lat. (t)

Pracujący kolejarze PKP sta-
li Mecka Wola, Sieradz, Sędzi-
ce, Białski, Radziejewice, Opatówek
i Kalisz zostali odznaczeni krzy-
żami zasługi i otrzymali nagro-
dy. Brązowy krzyż zasługi otrzy-
mał Wacław Wróbel, a odznakę
„przodującego kolejarza” — te-
legrafistki Agnieszka Sobczak,
Maria Kaczmarek, nadzorca prze-
wodów Ignacy Brus, technik Cze-
sław Augustyniak i torowicznik
Jan Buda. Nagrody — aparat
radiowy otrzymał Fr. Pagaż,
rowery — I. Sołtyśński i R. Ban-
der, zegarki — W. Wróbel i S.
Gawroński oraz teczkę — J. Mo-
czyński. (t)

OSTROWA

Inicjatorem produkcji ubocznej
w Zakładach Naprawczych Ta-
baru Kolejowego w Ostrowie
jest młodzież z brygady im. Jan-
ka Krasińskiego, która do dnia
dzisiejszego wykonała już z od-
padów 65.151 kg rur dymnych o
wartości ponad 334 tys. zł.

Za przykładem brygady mło-
dzieżowej poszli pracownicy z
innych działów. Toteż asortyment
produkcji ubocznej w tym zakła-
dzie zwiększa się z każdym tygo-
dnem.

RAWICZA

Wydział Oświaty przy Prezy-
dium PRN otrzymał już ostatnie
dokumentację na budowę no-
wej szkoły w Pakosławiu. O-
prócz izb lekcyjnych będzie ona
posiadała nowoczesne gabinety
nauczki, salę gimnastyczną i
świetlicę.

Pracownicy poszukiwani

Kierownika gospody poszukujemy natych-
miast. Warunki płac wg Układu Zbiorowego.
Gminna Spółdzielnia w Śmiglu, pow. Kościan.
K2509

2 techników — mechaników — zatrudni Fabry-
ka Regeneratu „Bolechowo”. Zgłoszenia w Se-
kcji Personalnej w fabryce — stacja kolejowa
Bolechowo. K2526

Komendant Strazy Pożarnej — zatrudni Fa-
bryka Regeneratu „Bolechowo”. Mieszkanie
ewtl. zapewnione. Zgłoszenie w Sekcji Perso-
nalnej w fabryce — stacja kolejowa Bolech-
owo. K2527

Inżynierów — techników samochodowych, mi-
strza tokarsko — ślusarskiego, tokarzy, blacha-
rzy karoseryjnych, lakierników, brakarzy kon-
trolli technicznej (spec. samochody) przyjmą
Zakłady Motoryczne Poznań, ul. Wawrzy-
ńska 43. Warunki do omówienia w godz. od
7 — 15. K2521

Kwalifikowanych pracowników technicznych
na stanowiska kierowników budów poszuku-
je Odcinek Budowy Pieców Przemysłowych
Poznań, ul. Fredry 3. K2540

Wykwalifikowanych pracowników na galan-
terii rogożynową zatrudnimy natychmiast.
Możliwość pracy chatupniczej. Zgłoszenia:
Spółdzielnia Pracy Przemysłu Włókienniczo-
Koszykarskiego Poznań, ul. Kraszewskiego 2.
K2518

Nieruchomości

Parcele — domki — wille —
kamienie, kupna — sprzedaż —
zaliczka solidnie „Union” Po-
znań Nowowiejskiego 9. K2543

Kupno

Maszynę do szycia kupuje Po-
znań Chłapowski 3, m. 3. K2559

Samochód, 4-drzwiowy limu-
zynę, Olinpie, górnoszarowa-
ny, lub Kadet, stan idealny
kupie. Nowa Sól, plac Wyzwo-
lenia 9a, m. 3. tel. 557. 13958n

Kupię 40 grzejników central-
nego ogrzewania, 56 lub 60
cm. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, dnia 35341g.

Kupię fortepian lub pianino,
ładnie, idealnie, Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego
3, dnia 35341g.

Maszynę cholewarską, lewo-
ramienną kupię. Trzeciak,
Poznań, Ogrodowa 6. 35375g

W świadczeniach na SFOS przoduje Nowy Tomyśl

Cienie wokół szkoły w Cieninie

Powiat nowotomyski już od
1947 roku przoduje w świad-
czeniach na odbudowę stoli-
cy. Od początku istnienia
PKOW w Nowym Tomyslu
społeczeństwo powiatu wraz
z młodzieżą szkolną zebrało
sumę 2 mln. 395 tys. zł. W
roku 1953 na planowanych
298 439 zł zebrało 417 578 zł,
a więc 188 139 zł ponad plan.
Wszystkie Miejskie Komitety
Odbudowy Warszawy znacz-
nie przekroczyły zbiorowe
roczne plany, przy czym przo-
dował MKOW w Nowym To-
myslu (31,70 zł na 1 miesz-
kanca), na drugim miejscu
znalazli się MKOW w Opale-
nicy (9,67 zł), a na trzecim
MKOW w Grodzisku.

W 1953 roku wplywy ze wsi
znaczenie wzrosły w porów-
naniu do lat ubiegłych. Gdy w
latach ubiegłych były nawet
takie Gminne Komitety Od-
budowy Warszawy, które wy-
konały roczny plan zbior-
kowy nawet poniżej 20 proc., to
w roku 1953 Nowy Tomyśl wy-
konał swój plan w 186 proc.,

Kuślin — 147 proc., Opale-
nica — 122 proc., a Miedzi-
chowo 101 proc. W roku bie-
żącym do końca lipca br. ze-
brano 227 327 zł, a więc znacz-
nie przekroczone sumy zbior-
kowe tego samego okresu ro-
ku ubiegłego. W dalszym cią-
gu więc powiat nowotomyski
utrzymuje się w czołówce wo-
jewództwa poznańskiego.
Wielkim wkładem w akcję
SFOS poszczycić się może
również młodzież szkolna
powiatu nowotomyskiego,
która w ubiegłym roku
szkolnym zebrała 24 545,67 zł,
wykonując roczny plan zbior-
kowy w 179 proc. Lecz mimo
to wiele szkół nie wykonało
jeszcze swoich planów. A
przecież młodzież ma wszel-
kie możliwości wykonania
świadczeń na SFOS poprzez
zbieranie złomu, szmat, maku-
latury i innych odpadków u-
żytkowych.

Wojewódzki Komitet Odbu-
dowy Warszawy w Poznaniu
przyznał ostatnio z fundu-
szów SFOS na świetlice spół-
dzielni produkcyjnych w po-

wiecie nowotomyskim sumę
41 tys. zł.
F. Wachowiak
korespondent

Ku czci Ryszarda Berwińskiego

W Polwicy, maleńkiej wie-
sce spółdzielczej pod Zanie-
mysem w powiecie średzkim,
miejscu urodzenia poety-re-
wucjonisty Ryszarda Win-
centego Berwińskiego, zgro-
madzili się w ubiegłą niedzielę
je mieszkańcy pobliskich gro-
mad, by w obecności przed-
stawicieli władz i partii z Po-
znania, Środy i Zaniemyśla
uczcić 75 rocznicę śmier-
ci wybitnego poety okresu
romantycznego. Uroczy-
stość rozpoczęła się przed
dworkiem, obecnie się
dłuba zarządu spółdzielni pro-
dukcyjnej, gdzie młodzież swo-
ją spędzała poezję. Odsłonięto
tablicę pamiątkową, umiesz-
czoną na murze dworku. Na-
stępnie odczytano uchwałę
przemianowania rynku w Za-
niemyślu na plac imienia Ry-
szarda Berwińskiego.

Zespoły artystyczne i świe-
tlicowe z Państwowego Do-
mu Kultury w Środzie, z Ne-
kli, Komornik i Piętkowa w
bogatej części artystycznej
wystąpiły z recytacjami wierszy
poety, pieśniami i tańca-
mi wielkopolskimi. (stam)

Kary na opornych

Powiat Wągrowiec znajduje
się od dłuższego czasu w
końcówce tabeli wojewódzkiej
skupu zboża. Wpływa na to przede
wszystkim oporność kulaków,
którzy usiłują sabotować plano-
we dostawy.

Na uchylających się od wyko-
nania obowiązków wobec pań-
stwa nałożono ostatnio grzywny
pieniężne. Wincenty Polczyński
z Komasy, Henryk Komasa z
Wapna, Feliks Zieliński z Pia-
kowie, Stanisław Bielecki z Pia-
skowa, Edmund Małach z Łęka,
Wojciech Nitka z Kobylicy i Ka-
zimir Nowak z Turys ukarani
zostali przez kolegię orzekającą
grzywnami w wysokości od 2 do
3 tys. zł.

Reparacje przyjmij na pokój.
Poznań, Promienista 22, m.
2. 35221g

Zamienie 2 mieszkań, pokój
z kuchnią, samodzielne (Willa-
da) oraz 2 pokoje z 2 1/2
wzgl. 2 1/2 pokoju z kuchnią,
samodzielne. Oferty Biuro O-
głoszeń, Świerczewskiego 3,
dnia 35233g.

Dwa panowie pracujący po-
szukują pokoju. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3,
dnia 35253g.

Młoda, uczciwa, spokojna pa-
niątka przyjmie na pokój. O-
ferty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dnia 35261g.

Dwa pokoje (Grunwald) za-
mienie na jeden samodzielny.
Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dnia 35264g.

Pokoje umiarkowane z wy-
godami poszukuje. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3,
dnia 35283g.

1 1/2 lub dużego pokoju poszu-
kuje bezdzienne małżeństwo —
nauczyciele. Oferty Biuro O-
głoszeń, Świerczewskiego 3,
dnia 35286g.

2 pokoje z kuchnią, komfort
samodzielne w Poznaniu (La-
zarz), zamienie na mieszka-
nie z ogrodem w Puszczykó-
wku. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, dnia 35287g.

Pokój z 2 pokojami, kuchnią,
przynależności, zamienie na
podobne. Oferty Biuro O-
głoszeń, Świerczewskiego 3,
dnia 35281g.

Samodzielna dwa małe pokoje
z kuchnią, łazienką, ogród-
kiem (osiedle Grunwaldzkie),
zamienie na podobne lub wię-
ksze, tylko samodzielne. O-
ferty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dnia 35222g.

2 mniejsze pokoje z kuchnią
samodzielne, śródmieście, za-
mienie na większe samodzielne.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, dnia
35495g.

Historia zdarzyła się w po-
wiecie konińskim, a kon-
kretnie — w Cieninie Zabor-
nym, który znajduje się za
kregiem... zainteresowania
władz powiatowych i woje-
wódzkich.

W Cieninie Zabornym, bli-
sko przed pięć laty, z in-
icjatywą komitetu rodziciel-
skiego postanowiono rozbudo-
wać istniejący maleńki budy-
nek szkolny. Energiczny
komitet zebrał potrzebne fun-
dusze i... zwrócił się do pow-
nego architekta. Ten, owszem,
pieniądze wziął z góry i pilną
sprawę rozbudowy szkoły w
Cieninie Zabornym potraktował
również... z góry.

Po wielu miesiącach bez-
owocnego oczekiwania na
projekt rozbudowy szkoły,
komitet rodzicielski zwrócił
się do innego architekta. Ten
również wziął pieniądze z gó-
ry, lecz projekt był gotów do-
pięro po wielu miesiącach.

Tylko, że — jak oświadczo-
no w Wydziale Oświaty Pre-
zydium WRN w Poznaniu,
dokąd posłano projekt do ak-
ceptacji — jest to wstępny
projekt, czyli taki, który nie
może być podstawą do za-
twierdzenia budowy.

Żle planują...

Żle planuje szarwarki Pre-
zydium MRN w Szamocinie,
pow. Chodzież. Zamiast dni
pogodne przeznaczyć na wy-
konanie pilnej zwózki toru
dla szkół i instytucji, zajmu-
je rolników przy wywożeniu
gruzu z rozbiórki domu.

A więc po blisko pięciu la-
tach trzeba zaczynać znów od
początku. Dzieci zaś w Cieni-
nie Zabornym czekają, a za-
kupiona cegła kruszeje.

Dziwnie, że Wydział O-
światy Prezydium WRN w
Poznaniu nie zainteresował
się do tej pory budową szko-
ły w Cieninie Zabornym.
(seti)

W sobotę i niedzielę przedstawienia w Gnieźnie

Państwowy Teatr w Gnieźnie
wznowił przedstawienie trzech
jednoaktówek: sztuki Konstan-
tego Paustowskiego „Dziewczy-
na z północy” oraz dwóch humo-
resek Antoniego Czechowa „O-
świadczyń” i „Jubileusz”.

Reżyseria Wiktora Lityńskiego,
kompozycja sceny Ewy Nahlik.
W spektaklu udział biorą: Da-
nuta Bałucha, Halina Bielawska,
Halina Lubaczewska, Antoni
Chęciński, Antoni Jeśmontowicz,
Józef Kaczyński, Edward Koz-
łowski, Leon Łabędzki, Euge-
nusz Orłowski, Bohdan Rzeszow-
ski i Henryk Teichert.

Przedstawienia odbywają się w
każdą sobotę i niedzielę o godz.
19.30. W sobotę, dnia 9 bm. o
godz. 15 odbędzie się dodatkowe
przedstawienie dla młodzieży
szkolnej.

NASI KORESpondenci

Brak przewodników

Rokrocznie we wrześniu wy-
jeżdżają z konińskich zakła-
dów pracy wycieczki do Wa-
rszawy, by podziwiać jej rozbud-
owę. Niestety, w księgarniach
w Koninie nie ma przewodni-
ków po Warszawie.

Ostatnio zorganizowana wy-
cieczka pracowników, budują-
cych nową elektrownię w Go-
stawicach, nie mogła nigdzie
trzymać przewodnika. Pożyczy-
li go w końcu z PTT-K. Ko-
nińskie, i nie tylko konińskie,
księgarnie Domu Książki po-
winny zaopatrzyć się w prze-
wodniki po Warszawie.

Potrzebny jest AZOTOX

Dworzec kolejowy w Słupcy
od lat już wymaga kapitalne-
go remontu. Słupca ma duże
ambicje, aby być miastem roz-
wijającym się, posiadać duże
zakłady pracy itd., a tymcza-
sem dworzec w Słupcy i jego
poczekalnia, to raczej rudera,
i do tego, brudna. Na lawkach
nikt nie siada, gdyż zajmują
je... pluskawy. A przecież po-
trzeba tylko niewielkiej ilości
azototu.

Szkoda, że stacji i poczekal-
ni nie doprowadzono do porzą-
dku nawet na „Dzień Koleja-
rza”.
Z. PECHERSKI

Czy kupiłeś już los?

Kolektury P.M.L. rezerwują zamówione losy
do 11 PAŹDZIERNIKA
Poznań, pl. Wiosny Ludów 3
pl. Wolności 17, P.D.T.
K2496

Dwie spokojne, pracujące pa-
niętki poszukują pokoju. O-
ferty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dnia 35297g.

Oddam mieszkanie do wykoń-
czenia. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, dnia 35315g.

Pana starszego, samotnego
spokojnego, przyjmie na po-
kój w śródmieściu. Poznań,
Zamkowa 7 m. 15 od godz.
17. 35325g

Technik poszukuje samo-
dzielne pokoju. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3,
dnia 35326g.

Praca

Potrzebna osoba do opieki
nad niepełnosprawnym starcem
(przed południem). Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3,
dnia 35326g.

Samodzielna gospośka potrze-
bna zaraz. Poznań, Winklera
4, m. 2. od godz. 17 — 18.
35234g

Gospośka do prowadzenia
domu, przyjmie (rodzina z dwi-
ma dziećmi). Poznań, Rokossow-
skiego 41, m. 17. 35202g

Gospośka samodzielna przy-
jmuje posadę na wyjazd, od 15
października. Oferty Biuro O-
głoszeń, Świerczewskiego 3,
dnia 35242g.

Pałac poszukuje posady z
mieszkaniami. Oferty Biuro O-
głoszeń, Świerczewskiego 3,
dnia 35276g.

Pomocnik i uczeń szewski po-
trzebni. Poznań, Dąbrowskiego
80. 35277g

Dyrekcji Zakładu P. Z.
Dz. N. w Owińskich,
Współpracownikom, Dzie-
ciom Zakładu i Wszy-
stkim, którzy oddali ostat-
nią przysługę. **Marii Nowakowej**
składam
najserdeczniejsze
podziękowania
STANISŁAW NOWAK
35477g

Zguby

Zgubiono leg. przejazdową
MPK Bożena Wiczyńska Po-
znań, Bożymira 6. 35174g

7 września 54 zgubiono w po-
ciagu na trasie Poznań — O-
palenica, legitymację służbo-
wą nr 102 PZGS „Samopo-
moc Chłopska” Poznań, Kole-
jowa 1/3, leg. Zw. Zawodo-
wego Pracowników Handlu nr
036756, Janina Rapior, Poz-
nań, Junikowska 54 35177g

Różne

Pannę dr. Romanowi Drowski-
wi za szczęśliwe przeprowa-
dzenie bardzo skomplikowanej
operacji oraz dr. Aleksemu
Krokowiczowi i Siostronom za
troskliwą opiekę w szpitalu,
składam serdeczne podzięko-
wania. Inż. Ignacy Gdula,
Szczecin, Paderewskiego 1.
35161g

Szczęśliwe losy z „GROSZEM
SZCZĘŚCIA” wysła kolektu-
ra Bydgoszcz, plac Wolności
5. Przekonaj się. K2490

Wzome w dziedzinie wzglę-
dnie poprowadzić warsztat
mechaniczny — tokarski. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3, dnia 35235g.

Nauka

Nauczyciel szkoły podsta-
wowej uczył: polskiego, mate-
matyki. Poznań, Rokossow-
skiego 41, m. 17. 35202g

Lekarskie

Gabinet kosmetyczny Poznań,
al. Marcinkowskiego 19, 1.
płr. Ustawianie nieczystości
skór twarzy, łupieżu, zapo-
bieganie wypadaniu włosów,
zmaszczkom. Od godz. 10.
17. 35220g

Artystycznie ceruje wszelką
garderobę fachurow, szybko,
tanie. Poznań — Łazarz, Engla
11, m. 9. 35240g

Eryk Sokółowski
przeżywszy lat 69.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 9 bm., o godz. 15.30
z kaplicy szpitalnej w Nowym Tomyslu.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Nowy Tomyśl, Różka 3. 35320g

Podania bez odpowiedzi

W ub. roku na zebraniu gromadzkim w naszej gromadzie — Bednary ustalał terminy dostaw żywności na rok 1954. Mnie wyznaczono terminy na luty, marzec i maj, chociaż wyraźnie oświadczyłem, że mając dopiero 6-tygodniowe prosiaki, nie będę mógł w tym czasie planu wykonać. Mimo to zawiadomienie o dostawach ustalało terminy właśnie na luty i marzec.

28 stycznia napisałem prośbę do Prezydium GRN o przełożenie terminu. Wniosek mój pozostał bez odpowiedzi. 18 czerwca br. ponowiłem moją prośbę. Również i tej nie załatwiono. W sierpniu odstawiłem tuczniki, lecz nie otrzymałem ani premii, ani węgla. Czując się pokrzywdzonym proszę o zajęcie się sprawą. (2566)

WŁADYSŁAW ZIEMSKI
Bednary, pow. Poznań

ODPOWIEDZI PRAWNIKA

STAŁY CZYTELNIK B. — Na podstawie przepisu art. 10 dekretu o najemce lokali, właściciel nieruchomości winien za podwyższonego czynszu pokrywać koszty eksploatacji nieruchomości oraz kosztów bieżącego remontu. W wypadku opłacania czynszu w wysokości połowy stawek określonych w tab. 1. stanowiącej załącznik do powyższego dekretu, na właścicieli ciąży jedynie obowiązek pokrywania kosztów eksploatacji i bieżącego remontu w granicach do 30 proc. czynszu. Właściciel nieruchomości może domagać się ewentualnie powstałej różnicy, rozkładając ją na wszystkich lokatorów.

Czyszczenie kominów, jak i zamiatanie ulicy stanowią koszty eksploatacji nieruchomości.

Obowiązkiem komitetów blokowych jest dopilnowanie, by koszty wszystkich świadczeń były prawidłowo rozłożone na wszystkich lokatorów. (1756)

CZYTELNIK — GÓRCZYN. Przysługuje Pani prawo starania się o rentę inwalidzką, ponieważ ma Pani 43 lata oraz przepracowała Pani odpowiedni okres zatrudnienia przewidziany w art. 38, ust. 2 dekretu z 25 VI 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, tj. 5 lat, które przypadają na okres ostatnich 10 lat przed ustaniem zatrudnienia, następnie choroba Pani powstała w czasie zatrudnienia. Utratę zdolności do pracy, grupę inwalidztwa, związek przyczynowy inwalidztwa z chorobą zawodową ustali komisja do spraw zatrudnienia i inwalidztwa. (2119)

STAŁY CZYTELNIK. — Zgodnie z przepisami ustawy z 20 VII 1950 r. o rejestracji maszyn i przymusowym wykupie nieczynnych maszyn przemysłowych, ciąży na właścicielu lub posiadaczu ma-

szyn przemysłowych i urządzeń technicznych obowiązek zgłoszenia ich do rejestracji. Wyjątek stanowią maszyny będące własnością rzemieślnika i wykorzystane w jego własnym czynnym zakładzie rzemieślniczym oraz maszyny nadające się do wykorzystania wyłącznie dla celów gospodarstwa domowego. Obowiązek rejestracji maszyn upełnił z dniem 30 IX 1950 r. Dla maszyn wyprodukowanych, albo otrzymanych lub nabytych po tym terminie obowiązek rejestracji winien być dopełniony w ciągu 60 dni od nabycia maszyny. Maszyny należy zgłaszać w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej właściwej ze względu na miejsce, w którym znajdują się maszyny podlegające rejestracji. Maszyny nieczynne mogą ulec przymusowemu wykupowi przez państwo. (2366)

PELAGIA NAPIERAŁA — DZIECZYŃNA, POWIAT GOSTYŃ. — W razie śmierci pracownika, który przepracował w danym zakładzie pracy co najmniej 10 lat, należy się rodzinie, utrzymywanej faktycznie przez tego pracownika niezależnie od ewentualnych świadczeń z tytułu ubezpieczenia, odprawa z zakładu pracy w wysokości ostatniego pobieranego 3-miesięcznego wynagrodzenia za pracę. Odprawa taka należy się w całości w wypadku, gdy zmarły pracownik pozostawił małżonkę i przynajmniej 1 dziecko. W innych wypadkach odprawa wynosi jedynie połowę oznaczoną wyżej normy. Po zmarłym mężu nie przysługują renty rodzinne, ponieważ w chwili śmierci nie posiadał warunków wymaganych do uzyskania renty inwalidzkiej i renty starczej, a także nie pobierał żadnej z tych rent. Mąż zmarł zresztą nagle na serce, co nie było wypadkiem w pracy, ani nie było spowodowane chorobą zawodową. (1251)

Teodor Kocerka

wzywa sportowców do podejmowania zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu ZMP

Na wojewódzkiej naradzie aktywu sportowego w Bydgoszczy, poświęconej ocenie realizacji zadań planowanych na 1954 r., zasłużony mistrz sportu Teodor Kocerka zobowiązał się dla uczczenia II Zjazdu ZMP:

- udzielić pomocy przy organizowaniu młodzieżowej szkoły sportowej ZS Siał w Bydgoszczy i szkolić tam młodych wioślarzy;
- wziąć udział w dwu spotkaniach ze sportowcami LZS;
- wygłosić kilka pogadanek poświęconych zagadnieniu zbliżenia młodzieży całego świata.

Nasz najlepszy wioślarz — 2-krotny wicemistrz Europy, wezwwał jednocześnie do podejmowania podobnych zobowiązań wszystkich sportowców Polski z członkami kadry narodowej na czele.

Mecz bokserski juniorów Staliność — Poznań

W niedzielę, 10 bm. odbędzie się międzyokręgowe spotkanie bokserskie juniorów między reprezentacjami Staliności i Poznania. Rada Trenerów ustaliła następujący skład drużyny Poznania: w. papierowa — Gierczyk (Bud. P.), musza — Kuniszewicz (Stal Rataje) kogucia — Smolarek (Stal Zispa), piórkowa — Doman (Włóknarz Kalisz), lekka — Matelski (Stal Zispa), lekkopółśrednia — Puk (AZS), półśrednia — Ptaszyński (Kolejarz Leszno), lekkosrednia — Jaworowicz (Włóknarz Kalisz), średnia — Ozimek (Stal Kalisz), półciężka — Kociemba (Kolejarz Ostrow), ciężka — Buszka (Start P-n).

Mecz odbędzie się o godz. 17 w auli WSE. Z powodu małej ilości miejsc w auli WSE, unieważnia się na powyższe zawody wszystkie karty wolnego wstępu, za wyjątkiem kart czerwonych, wydanych przez WKHF Poznań.

O pracy kół sportowych

Dwa przykłady

Zacniemy od słabego, od KS Ogniwo-Drukarz przy Zakładach im. Kasprzaka.

Po rozwiązaniu sekcji piłkarskiej, która mogła poszczycić się pewnymi sukcesami, sport na terenie Zakładów powoli obumiera. Żywszą działalność wykazują tylko ping-pongistów i szachiści, uczestniczący w rozgrywkach klasy miejskiej. Natomiast sekcja ogólnego przygotowania istnieje tylko na papierze. W bieżącym roku nie zdobyto ani jednej odznaki SPO (plan przewiduje uzyskanie 50), nie zorganizowano ani wieloboju X-lecia, ani jakiegokolwiek imprezy masowej! Trudności finansowe mogą tylko częściowo usprawiedliwiać działalność kół, ale w żadnym wypadku nie tłumaczą wykazywanej przez nich od dłuższego już czasu bierności.

Wobec reorganizacji kół istniejących przy zakładach drukarskich, nastawiliśmy się wyłącznie na pracę organizacyjną — powiedział wicepre-

wodniczący rady kół ob. Francuszkiewicz. — Jest to poważny błąd w pracy zarządu. Praca organizacyjna nie może bowiem przesłaniać właściwych zadań kół. A jaki będzie wkład Drukarza w nowopowstałe kół? Kilku ping-pongistów i szachistów — to stanowczo za mało. Za sytuację, w jakiej znalazło się kół ponosi również winę rada zakładowa i organizacja ZMP-owska, zupełnie nie interesujące się życiem sportowym Zakładu. Rada kół powinna całą uwagę zwrócić przede wszystkim na umasowienie sportu przez organizację masowych imprez. Trzeba było wciągnąć do uprawiania sportu kobiety, które stanowią większość pracowników Zakładu, a mimo to żadna nie należy do kół sportowego.

A oto drugie kół — Unii przy fabryce „Stomil”. Czy lepsze? Oddajmy głos faktom. Z 16 sekcji kół, na szczególną pochwałę zasługuje sekcja ogólnego przygotowania, która stanowi prawdziwą kuźnię talentów (ostatnim odkryciem sekcji jest utalentowany motocyklista Mankiewicz). W zorganizowanej przez sekcję spartakizacji zakładowej wzięło udział 320 osób. Bardzo dobrze wypadło kół w wieloboju X-lecia (512 startujących i 1536 zdobytych norm na SPO). Plan odznak SPO po zatwierdzeniu 40 odznak zostanie przekroczony. Podobnie też przedstawia się sprawa klasyfikacji sportowych.

Masowość stanowi więc silne zaplecze dla wyczynowców Unii i ta słuszną polityką przy niosła kół wiele sukcesów. Wymieńmy dla przykładu najlepsze sekcje: motorowa (Miełoch, Stroiński, Stefański, Milewski), kajakowa (5 tytułów mistrzów Polski), pływak (drużynowe wicemistrzostwo zrzeczenia), piłkarska, tenis stołowy, jeździecka i narciarska.

Duży wpływ na te osiągnięcia wywiera współpraca zarządu z radą zakładową, która pomaga kół na każdym kroku. Analiza całokształtu pracy Drukarza i Unii-Stomil wykazuje, że trwałe osiągnięcia w sporcie wyczynowym idą w parze z silnym zapleczem sportu masowego. Punktem wyjściowym pracy aktywów powinno być stworzenie tego silnego zaplecza przez upowszechnianie i popularyzację sportu na terenie zakładu — tak jak to robią działacze Unii. Na przykładzie wyżej omawianych kół widzimy, jakie daje wyniki współpraca rady kół z radą zakładową. Niestety, nie we wszystkich zakładach kół może liczyć na poparcie, bardzo często rada zakładowa, a szczególnie kół ZMP zapomina, że ich obowiązkiem jest branie czynnego udziału w pracy kół sportowych.

Apelujemy do działaczy Ogniwa-Drukarz, aby wzięli przykład z aktywu sportowego Unii-Stomil, zaś do rady zakładowej i organizacji ZMP-owskiej — aby przyszły sportowcom z pomocą. M. L.



W trzecim meczu w Egipcie mistrz ZSRR w koszykówce męskiej „Dynamo” (Tbilisi) pokonał reprezentację Egiptu — 67:46 (37:18).

Drużyny piłki ręcznej UDA i Dynamo (Berlin) rozegrały dwa mecze. W pierwszym wynik był remisowy — 4:4, w drugim zwyciężył UDA — 13:8.

W lidze piłkarskiej CSR prowadzi Spartak (Praga — Sokolova) — 23 pkt. przed Rudą Hvezdą — 22 pkt. i Slovanem (Bratislava) — 21 pkt.

Lekkoatleci szwedzcy po meczu z CSR startowali w kilku miastach czeskosłowackich. W Gottvaldovie Johansson wygrał 110 p. płotki w 14,9 sek., Edlund zwyciężył w kuli — 15,06 m, a Elofsson na 400 m — 49,2 sek. Bieg na 3.000 m z przeszkodami wygrał Brlica (CSR) — 9:03,4 min.

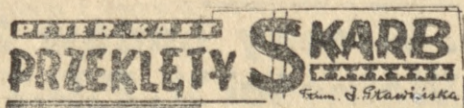
W mieście Ceslav Janacek (CSR) wygrał 200 m w 21,4 sek., w skoku w dal zwyciężył Ericsson — 6,63 m, a w skoku wzwyż kobiet — Cyborn — 1,50 m. W Żilinie — Merta (CSR) uzyskał w dysku — 51,18 m, a w konkurencji kobiet zwyciężyła Schoenborg — 42,59 m. W skoku wzwyż Kovar (CSR) i Holmgren uzyskali po 1,91 m, a w kuli kobiet pierwsze miejsce zajęła Olsson — 13,03 m.

Komitet Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR zatwierdził szereg rekordów ZSRR, ustanowionych ostatnio przez strzelców Kraju Rad.

Zasłużony mistrz sportu — Pieriebierin oraz mistrzowie sportu: Kupko, Borisow, Itkis i Prozorowski w strzelaniu z kbks — 5 na 50 m z trzech postaw uzyskali łącznie 5.837 pkt. na 6.000 możliwych, tj. o 56 pkt. lepiej od oficjalnego rekordu świata. W tej samej konkurencji, indywidualnie Borisow uzyskał 1.175 pkt. na 1.200 możliwych, tj. 8 punktów lepiej od rekordu świata. Osiągniął on również wynik o 2 pkt. lepszy od rekordu świata w strzelaniu z postawy kłęczącej — 395 pkt. na 400 możliwych.

Piłkarze CWKS zwyciężają w Czechosłowacji

Piłkarska drużyna CWKS, przebywająca w Czechosłowacji, rozegrała drugie z kolei spotkanie w Pilźnie z miejscowym PDA (Garnizonowy Dom Armii), wzmocnionym czterema zawodnikami Spartaka. Zasłużone zwycięstwo odnieśli piłkarze polscy 3:2 (2:2). Bramki dla CWKS zdobyli: Pohl w 20 i 40 minucie oraz Janacek w 59 min., a dla PDA — Beranek w 18 min. i Hytha w 35 min.



— Nie mam już wiele do opowiadania. — Onieśmielony Dantke podjął na nowo swoją spowiedź. Mówił o rewizji w domu Anity Becker i o przesłuchaniu w prezydium policji. Zdradził przyjacielowi, że dopiero pod wpływem strachu udał się do Biura Poszukiwań.

Kampmann był oburzony. Czyż ten kretacz, odwiedzając go na lokomotywie, nie twierdził, że figuruje już w ewidencji Biura Poszukiwań? Pod wpływem pierwszego gniewu chciał go przygwoździć. Gdy pomyślał, że w tej nieprawdopodobnej aferze dolarowej jedno więcej kłamstwo nie odgrzywa już żadnej roli — spytał jak ktoś, kto wreszcie wie, o co chodzi: — Dopiero Truda musiała ci przemówić do sumienia, żebyś ujawnił swój znaleziony skarb? Było tak? Zapytany spuścił wzrok.



— A ponieważ przeczuwałeś, że opóźnione zameldowanie nie będzie przyjęte tak gładko, gdyż co najmniej twoje pierwsze trzy studolarówki wpadły w ręce policji, no to ja mam teraz ciebie wyciągać z błota?

— Obawiam się, że jako dawnemu członkowi partii hitlerowskiej będą robić trudności z przyznaniem nagrody.

— Nagrody? — Cierpliwość Kampmanna wyczerpała się. Uderzył pięścią w stół i ryknął czerwony jak burak: — Człowieku, z księżycą spadłeś, czy co? straciłeś rozum w niewoli? Ja się zastanawiam, jak cię uratować przed więzieniem, a ten pedziwiatr bajdurzy mi tu o nagrodzie. Głos Paula stał się twardy: — Pomyśl przecież, jako człowiek z przeszłością przywłaszczyłeś sobie spuszczając przestępczej organizacji. Za

to będziesz odpowiadał przed sądem. Teraz ja, jako wtajemniczony muszę o tym donieść.

— Ty... chcesz mnie zadenuncjować? — wybełkotał przerażony Dantke.

— A może myślisz, że mam zamiar iść z tobą pod sąd?

— Przecież nikt nie wie, że cię wtajemniczyłem.

— Oh, ty aniołku bez piątej klepki! Niech mnie osłem nazwą, jeśli od czasu twojego przesłuchania w prezydium nie śledzą cię trop w trop.

— O Boże — jęknął Dantke, jakby nagle spadł z nieba. — To dopiero nawarzył mi się piwa.

— To się zgadza — potwierdził przyjaciel tonem najwyższej pogardy. Nagle jak przez mgłę ujrzał w kuchni niezliczone miliony Dantkego. — Nędzni głupcy! — zawołał nie panując nad sobą ze złości. — Nie dość mieliście złudzeń za Hitlera! Musicie sobie jeszcze dolarami zalepać mózgowicę! Ponieważ tamten was zawiódł, oczekujecie teraz cuda z Wall Street. Ale jak nie udał się wasz pierwszy rachunek, tak samo nie uda się drugi! — wściekle zaczął się.

Pograżyli się obaj w chłodnym milczeniu, przerywanym tylko tykaniem zegarka.

— Okropne — lamentował Dantke. — Zaledwie odnalazło się swoją rodzinę i już zdarza się taka historia.

— Zdarza się... to dobre — odparł znudzony Kampmann. Chciał przekonać przyjaciela, że „zdarzyło się więcej” niż prywatne nieszczęście, ale dał temu spokój, jak również dalszym wyjaśnieniom, że dolar jest symbolem wszelkiej obłudy i złudzeń naszej epoki. „Trzeba tego beznamiętnie zaatakować ostrze” — kłął w duchu — i naprowadzić go na właściwą drogę, bo inaczej pograży się jeszcze raz w nieszczęście i pociągnie za sobą innych”. — Posłuchaj — wypowiedział głośno swoje myśli — czego od ciebie żądam.

— Słucham przecież — bąknął Dantke, jak onieśmielony chłopak.

— W ciągu dwudziestoczterech godzin zameldujesz o milionach. Jutro między czwartą a piątą po południu, a więc po robocie, zjawię się u ciebie. Jeśli nie zrobisz doniesienia, uczynię to ja. Zrozumiałeś?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Teatry

OPERA — g. 19 „Car-men” (drugi gościnnie występ solistki Państw. Opery w Budapeszcie — Klary Palankay)
TEATR POLSKI — g. 19 — „Słuby panienskie”
TEATR NOWY — g. 19 — „Imieniny pana dyrektora”
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30 — „Pieśń miłosna Schu berta”
TEATR SATYRYKÓW — Z ŁÓDZI — g. 20 — „Dajemy wam słowo humoru”
TEATR LALKI I AKTORA — g. 10 i 16.30 (przedst. zamknięte)
PANSTW. TEATR W GNIEZNIE: — Kościan — „Słuby panienskie”

Kina

APOLLO — nieczynne
BAŁTYK — g. 11, 13, 15, 17, 19 i 21 „Królowa bała”
JUNAK — g. 12, 14, 16,

CO GDZIE KIEDY

18 i 20 — „Królowa bała”
MUZA — g. 11, 14, 16, 18 i 20 „Sadko”
RIALTO — g. 12, 14, 16, 18 i 20 — „Jedenastka z naszej ulicy”
WARTA — g. 14-20 — „Szczęśliwe dzieciństwo”
MINIATURKA — g. 16, 18 i 20 „Allszer Nawol”
PIAST — g. 18 i 20 — „Konstanty Zasłanow”
LETNIE — nieczynne
PUSZCZYKOWO — g. 19 — „Człowiek i Hek”
LASEK — g. 19.30 — „Skanderberg”
FOTOPLASTIKON — g. 10-22 — „Wawel”
CYRK Nr 6, plac przy ul. Fr. Ratajczaka — g. 19.15
KLUB TPPR — godz. 19 — Nasi pisarze 10-lecia. Wiecej recenzji i dyskusji o raz film „Celuloza”

Radio

PROGRAM II
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.55
Muzyka: 5.25, 5.43 (P), 6.30, 6.40, 7.15 (P) i 8.10 — poranna, 12.10 — pieśni włoskie, 12.25 — na swojską nutę, 14.30 — rozrywkowa, 14.53 — operowa, 15.20 — koncert ork. mandolinistów rozgł. łódzkiej, 16 (P) z twórczości operowej Verdiego, 16.50 (P) — rozrywkowa w wyk. solistów radzieckich, 17.40 (P) — tańce narodów słowiańskich, 17.55 (P) — radiowy raid, 18.10 (P) — muzyka, 18.20 — utwory wiolescelowe, 18.40 — pieśni w wyk. chińskiej śpiewaczki Tsu-Sin-ljen — sopran, 19.25 — radiowy klub

racjonalizatorów. — 19.35 popularne melodie w wyk. duetu fortepianowego, 19.50 — pieśni i tańce narodów radzieckich, 22.40 — taneczna 22 retransmisja koncertu symfonicznego, 23 taneczna

Audycje inne: 5.10 — dla wsi, 5.35 (P) — co dzień przynosi, 6.15 — dla nauczycieli, 6.33 — kalendarz radiowy, 7.45 aud. dla dzieci starszych, 12.45 i 13 (P) — dla wsi, 13.10 — „Ojciec” — fragm. opow. Andrzeja Ostoi, 13.30 dla kolekcji młodych historyków, 14.10 — szkolna, 15.50 — aktualny reportaż krajowy, 16.30 (P) — słuchowisko: Nie zgineła we wszystkim wielka sprawa! 17 z życia Związku Radzieckiego, 19 — muzyka i aktualności, 20.20 — reportaż literacki, 22.26 — felieton Sport: 21.45 — wiadomości